

Co z piwką na kręgielni?

Bez alkoholu nie ma w tej branży biznesu - mówią właściciele. A jak będzie u nas? **STR. 8**



Panorama Oleśnicka

Nr 33 (2129) Rok XXXVI | 19-25 sierpnia 2025 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 3 zł (w tym 5% VAT) | ISSN 1232-552X

Nie chce zapłacić!

Ubezpieczyciel odrzuca żądanie miasta o odszkodowania za odstąpienie przez wykonawcę od budowy tunelu. **STR. 2**



DRAMAT

DWÓCH PRZYJACIÓŁ

Splot nieporozumień i wybuch agresji sprawiły, że jeden stracił oko, a drugi może odpokutować winę w więzieniu... | **STR. 3**

● Kontenery znikną?
Nie do końca...

● Wypasiona świetlica?
Radzę być ostrożnym

● A teraz bliźniaki

● A zaczęło się od
Domu Harcerza...

● Czy pani Marta jest
kary warta?

● Kup pan hotel

● To nie prezent od cioci Uli

Cyrk w mieście, miasto w cyrku



strona 9



33

Pierwsze odbiory w Lidlu

A kiedy oleśniczanie pójda tam na zakupy?

Jak poinformowała *Panoramę* **Anna Pietrzykowska** z Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej w Oleśnicy, w budowanym markecie sieci Lidla przy ulicy Krzywoustego odbył się już pierwszy tzw. techniczny odbiór obiektu.

Sanepid określa go jako zawiadomienie o zakończeniu budowy i zamiarze przystąpienia do użytkowania obiektu budowlanego. Inwestor jest zobowiązany do takowego, jeśli wymagał on uzgodnień higienicznych i zdrowotnych.

Jak wygląda taki odbiór? Inspektorzy sprawdzają przede wszystkim warunki higieniczno-sanitarne oraz stan techniczny

lokalu, w tym dostęp do wody, wentylację oraz zgodność z przepisami dotyczącymi przechowywania żywności. Dodatkowo sprawdzane są dokumenty, takie jak książeczki sanepidowskie pracowników, orzeczenia lekarskie i potwierdzenia szkoleń BHP.

Szczegółowo sprawdzane są też między innymi: higiena i czystość, rozmieszczenie pomieszczeń, stan techniczny i otoczenie obiektu.

Jak powiedziała nam Anna Pietrzykowska, w porozumieniu z inwestorem od 8 do 12 września przeprowadzony zostanie przez sanepid szczegółowy odbiór związany z tzw. higieną żywności.

Na podstawie tych informacji można wnioskować, że nowy,

drugi w mieście, market Lidla zostanie otwarty nie wcześniej niż w drugiej połowie września. Wtedy zacznie się walka o klienta z położoną tuż obok Biedronką. Oby zyskali na niej kupujący...

Dodajmy jeszcze, że obecnie drogowcy realizują ostateczną wersję wjazdu do tych dwóch marketów i minigalerii, która powstanie na ich tyłach (będą w niej Sinsay, piekarnia z cukiernią z Sokołowic i siłownia). Będzie to sięgać ulicy Krzywoustego, komunikujący trzy wymienione obiekty.

A tym samym - o czym zapomina ciągle wielu kierowców - zlikwidowany został pierwotny wjazd do marketu Biedronka.

(hag)



Lidl zaprosi na zakupy w połowie września



Uwaga, nie jedźcie na pamięć!

Elewacja do remontu



Wstyd, po prostu wstyd

Pionier stomatologii byłby zawstydzony.

W samym centrum Oleśnicy, tuż obok tablicy upamiętniającej wybitnego pioniera polskiej stomatologii **Antoniego Cieszyń-**

skiego, widoczny jest pękająca, z odpadającym tynkiem, elewacja kamienicy.

Z całą pewnością takie sąsiedztwo nie jest godnym upamiętnieniem wielkiego oleśniczanina.

(hag)

Nasi na wakacjach

Małżeństwo radnych Korzępów - Monika (radna powiatowa) i Marcin (radny Rady Gminy Oleśnica) wypoczywają w Egipcie. Są w Port Ghalib, położonym przy wybrzeżu Marsa Alam. Przewodniki piszą o nim, że przyciąga turystów pragnących połączyć wypoczynek z odkrywaniem starożytnych skarbów Egiptu, czyniąc go wyjątkowym miejscem na turystyczną mapie kraju. Znajduje się tu wszystko, co potrzebne do niezapomnianych wakacji: czyste, turkusowe morze, kolorowe rafy, piękna pogoda i bogata oferta atrakcji.

(OAI)



Fot. Grzegorz Huk

Wraki nietykalne

Słomiany zapał w walce z dużym problemem. Niestety...

Temat porzuconych pojazdów powraca jak bumerang. Pisaliśmy o tym wielokrotnie. Świąteczkiem w tunelu rosnącego problemu była deklaracja oleśnickiej radnej **Ewy Bieniek**, która podjęła rękawicę i obiecywała, że sprawą skutecznie się zajmie. Przypomnijmy, że wcześniej podobne obietnice składał przewodniczący Rady Miasta Aleksander Chrzanowski. Też poległ...

I w zasadzie słowa dotrzymała. Złożyła kilka interpelacji, w każdej wskazując po kilka przykładów porzuconych pojazdów.

Niestety, skuteczność będzie wtedy, kiedy z równym zapałem za problem wezmą się ci, którzy wraki mogą najpierw na drodze administracyjnej, a potem po prostu fizycznie, usunąć.

A z tym jest odwieczny problem. Miasto wskazuje na policję, na innych administratorów (powiat, wspólnoty). Powiat z miastem w



Symbol oleśnickiego imposybilizmu

tej kwestii nie współdziała. Brak jakiegokolwiek koordynacji, wspólnego działania. Nikomu jakby na tym nie zależało...

W efekcie według naszej oceny z przestrzeni miejskiej nie usunięto ani jednego wraku.

Jako rażący przykład słomiane go zapału i totalnej bezradności naszych samorządowców wskazujemy stojący od lat przy ulicy Skłodowskiej wrak volkswagena. Po-

jazd jest metodycznie rozbierany, a jego wnętrze to parkingowy śmietnik. Nie chce nam się wierzyć, że ktokolwiek podjął próbę ustalenia właściciela tego golfa, choć na jego szybie znajduje się naklejka z numerami rejestracyjnymi pojazdu.

Kiedy robiliśmy zdjęcia, przechodnie załamywali ręce, komentując z przekąsem bezmiar niemożności w tym obszarze.

(hag)

Będzie wreszcie boisko?

Padła deklaracja co do daty.

O tym boisku, na którym nikt nie gra, napisaliśmy już kilkakrotnie. Niedawno interpelację w jego sprawie złożył **Mirosław Płaczkowski**, radny klubu Oleśnica Dla Was.

Chodzi o boisko piłkarskie na zrewitalizowanym terenie przy ulicy Wileńskiej. Od początku pełne muld, dziur, tysiąch placzków po trawie, grożące kontuzjami, a

w efekcie niemal zawsze opustoszałe.

Po naszych artykułach ZBK zleciło poprawki terenu. Ale niewiele one dały. Radny, tak jak *Panorama*, zaproponował wymianę nawierzchni na sztuczną.

I mamy światelko w tunelu! - Wymiana istniejącej trawiastej nawierzchni boiska na sztuczną sportową z poliuretanu zostanie ujęta w propozycji planu wydatków budżetowych na 2026 rok. Re-

alizacja zależeć będzie jednak od wysokości środków finansowych przeznaczonych na zagospodarowanie terenów - deklaruje **Izabela Świąder**, dyrektor Zakładu Budynków Komunalnych.

Dodaje, że do czasu wymiany nawierzchni będą kontynuowane zabiegi pielęgnacyjne na powierzchni boiska, regularne koszenie, nawadnianie oraz nawożenie z wertykulacją.

(maj)

MIASTO W SKRÓCIE

Wykładziny jeszcze raz

Ani jedna oferta nie została złożona w przetargu na dostosowanie obiektów szkół podstawowych do zgodności z przepisami przeciwpożarowymi – chodziło konkretnie o wymianę wykładzin w budynku Szkoły Podstawowej nr 7 przy ulicy 11 Listopada. Przetarg został ogłoszony ponownie

Kup pan hotel

No, to w zasadzie 300-metrowy apartament.

Hotel Villa Bianca, czyli duża, przestronna willa na Glinianej, został wystawiony na sprzedaż.

W 300-metrowym obiekcie, zbudowanym w 1995 roku, położonym na działce o powierzchni 1500 mkw., do dyspozycji gości jest 10 pokoi - 2-, 3-, 4-, 5-osobo-

we. Są też przestronny taras w ogrodzie, sprzęt do grillowania, kuchnia z jadalnią, prywatny parking, bezpłatne WiFi, oczywiście łazienki i toalety. Ogrzewanie jest gazowe.

Sprzedający podaje, że to „prężnie działający hotel w Oleśnicy”. Chce za niego 1.490.000 zł, czyli 4.967 zł/m².

(OAI)



DRAMAT DWÓCH PRZYJACIÓŁ

Przyjaźnili się od dziecka. Teraz stoją naprzeciwko siebie w sądowej sali w procesie o niebezpieczeństwo utraty życia i spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu...

Patryk i Łukasz znali się od dziecka. Rodziny sąsiadowały ze sobą na ulicy Klonowej w Oleśnicy. Chłopcy zaprzyjaźnili się. Lata mijały, a przyjaźń trwała. Aż do tego feralnego wieczora, nocy i świtu...
Sprawę tego dramatu „Panorama” ujawniła już kilka miesięcy temu. Poznaliśmy wtedy pierwszą prokuratorską wersję wydarzeń. Teraz pierwsza rozprawa sądowa ujawniła nowe okoliczności, jeszcze potęgując dramatyzm tej historii....

Oddał strzał z pistoletu pneumatycznego

W minionym tygodniu w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu rozpoczął się proces Łukasza G. oskarżonego o nieumyślne spowodowanie trwałego kalectwa swojemu koledze. W sali sądowej pojawił się on z pełnomocnikiem, adwokatem Jerzym Zieziulą z Oleśnicy. Był poszkodowany Patryk P., którego reprezentowała dr Magdalena Kornak z wrocławskiej kancelarii adwokackiej. W roli oskarżyciela wystąpiła prokurator rejonowa Beata Ciesielska. Trzyosobowemu składowi sędziowskiemu przewodniczył doświadczony karnista Zbigniew Muszyński.

Prokurator Beata Ciesielska odczytała akt oskarżenia przeciwko Łukaszowi, który to „oddając w bliskiej odległości w kierunku Patryka P. strzał z pistoletu pneumatycznego kaliber 6 mm naładowanego pociskami w formie kulek z tworzywa sztucznego, raniąc go w lewe oko, umyślnie spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu Patryka P. w postaci innego ciężkiego kalectwa polegającego na uszkodzeniu lewej gałki ocznej, wypadnięcia tęczówki i ciała szklistego z krwotokiem wewnątrz-gałkowym z obecnością ciała w gałce ocznej, czyli jednocześnie naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”.

Chciałem go tylko przegonić i postraszyć

- Czy przyznaje się pan do sformułowanych oskarżeń? - padło fundamentalne pytanie sądu. - Przyznaję się, ale były to działania nieumyślne i będę składał wyjaśnienia - odpowiedział Łukasz G.
Jaką wersję wydarzeń przedstawił? - Z Patrykiem P. znamy się od dziecka, od czwartego roku życia. Razem chodziliśmy do szkoły, na taekwondo, naukę tańca. Bardzo dużo czasu razem spędzaliśmy, mieliśmy wspólne pasje. Tego wieczoru i nocy wypiliśmy po 5 piw i pół litra wódki na dwóch. Zrobiło się późno. Patryk około 4 nad ranem udał się do domu. A potem tej nocy dobijał się. Takie sytuacje nie powtarzały się wcześniej. Ale dlatego, że go znam, to wiedziałem, że trzeba jakieś środki powziąć, które może będą mocniejsze, bo samym gadaniem to wracał, nie pozwalał spać nikomu. Człowiek już któryś raz wyrwany ze snu tej samej nocy bardzo rozdrażniony jest, dlatego też przelała się - można powiedzieć - wtedy ta czarka goryczy, że się zerwałem i chciałem go nastraszyć w ten sposób. Ale chciałem Patryka tylko przegonić. Jest mi bardzo przykro i trudno mi do dziś uwierzyć w to, co się stało. Jest mi wstyd. Przyznaję się do wszystkiego. Ja nie celowałem do niego. Bardzo tego żałuję, ale co się stało, to się nie odstanie... - opowiadał młody mężczyzna.
Pytany przez sąd powiedział, że miał sukcesy w taekwondo na skalę mistrzostw Polski i zawodów europejskich. Sąd uzyskał odpowiedź, że byłby w stanie sam obezwładnić kolegę.
Po co miał pistolet? - Płoszyłem gołębie z balkonu, ale nie strzelałem do nich - powiedział oskarżony. - Moja partnerka wiedziała, że mam taki pistolet. Mówiła mi, żeby się tym nie bawił. Nawet kiedy oglądałem podobną broń w lombardzie - zeznawał.



Oskarżony Łukasz G. boleje nad tym, co się stało. Obok jego pełnomocnik

Po serii pytań sędziego jego obrońca z kolei skierował zeznania w stronę wady wzroku, którą ma Łukasz. - Mam 4,5 [dioptrii - red.] na jedno oko, 4,25 na drugie, noszę cylindry 2,5. Obecnie korzystam z soczewek kontaktowych. W chwili zdarzenia nie miałem założonych soczewek, bo Patryk wyrwał mnie ze snu, a soczewki zakładałem dopiero rano. Nie widziałem wyraźnie Patryka, widziałem tylko zarys sylwetki, ale wiedziałem, że to jest Patryk. Nie celowałem w twarz. Chciałem go tylko postraszyć. Nie miałem świadomości, że został poważnie ranny. Gdyby to wiedział, na pewno bym go nie zostawił w takim stanie - utrzymywał oskarżony.

„O ty, kurwo, zaraz ci pokażę!”

A jak ten nocny dramat zapamiętał poszkodowany, który po postrzale stracił oko?
- To był normalny towarzyski wieczór. Od godziny 17 do 5 rano. Piliśmy piwo, ja sączyłem drinki, rozmawialiśmy. Nie byłem pijany, byłem w pełni świadomy. Około trzeciej w nocy poszliśmy na CPN po piwo. Nad ranem wyszedłem od Łukasza, ale zorientowałem się, że zostawiłem u niego maszynkę do kręcenia papierosów, bo ja kręczę sobie papierosy. Wysłałem mu esemesa, żeby mi otworzył, a kiedy nie odpowiadał,

zadzwońnięm domofonem. W słuchawce usłyszałem: „O ty, kurwo, zaraz ci pokażę!”. Myślałem, że to z jego strony żart. Łukasz zbiegł na dół, celował w głowę. To był strzał w głowę. Ułamek sekundy. Zacząłem krzyczeć, on się schował, zniknął za drzwiami. Krzyczałem „Pomocy!”. Nikt nie reagował. Nic po prostu nie widziałem. Zacząłem się słabo czuć. Tak, jakbym miał zemdleć. To oko wylane, na ręce oko wylane. Starałem się gdzieś zadzwonić, bo już w tym momencie obawiałem się, że stanie mi się coś jeszcze gorszego, jeśli zemdleję. Resztką sił zadzwoniłem do mamy. Rodzice szybko przyjechali (mieszkają w Jenkowicach) i zabrali mnie na pogotowie. Potem karetka zawiozła mnie do Wrocławia. najpierw na Kamińskiego, potem na SOR na Borowskiej. Straciłem lewe oko... - mówił załamany młody człowiek.

Przyznał, że wiedział, iż kolega ma pistolet. - Strzelał do gołębi. Mówiłem mu, żeby tego nie robił, bo nie lubię, jak ktoś pastwi się nad zwierzętami - powiedział. Dodał, że Łukasz „miał wybuchy agresji, kiedyś w kolegę rzucił głośnikiem”.
- Jak pan obecnie funkcjonuje? - pytała prokurator Ciesielska
- Pracowałem w Niemczech i miałem w kwietniu jechać do pracy. Wszystko się zawaliło, całe życie osobiste. Nie mogę pracować, nie mam

kontaktu z 11-letnią córką, bo jej matka się na to nie zgadza, oczekując jedynie pieniędzy. Mam zanizoną samoocenę. Leczę się psychiatrycznie, zażywam leki. Jestem przybity. Jest ciężko - zeznawał.
Czy przebaczył pan koledze? przyjął pan jego akt skruchy? - spytała prokurator. - Tak - wyznał Patryk. Dodał, że nie chciałby, aby Łukasz odbył karę pozbawienia wolności. - Jego słowa „przepraszam” przyjąłem. Całe życie byliśmy razem... - powiedział.

To dla nas wszystkich ogromna trauma

Pierwsza rozprawa została przerwana na prośbę mecenasa Zieziuli, który zgłosił zdrowotną niedyspozycję.
- Syn jest rozbity i załamany. Staramy się o zakup nowoczesnego implantu oka w technologii 3D, to wydatek rządu kilkunastu tysięcy złotych. Patryk, tak jak mówił na rozprawie, wybaczył koledze. To dla nas wszystkich ogromna trauma - mówiła nam mama poszkodowanego po wyjściu z sali sądowej.
Pełnomocnik rodziny Patryka adwokat Magdalena Kornak potwierdziła z kolei w rozmowie z „Panoramą”, że jeszcze przed rozprawą doszło do porozumienia co do zadośćuczynienia, jakie poszkodowanemu będzie wypłacać oskarżony. - Pierwsza rata zadośćuczynienia została już wpłacona na konto Patryka, co potwierdził dokumentem mecenas Zieziula - usłyszyliśmy.
Zgodnie z Kodeksem karnym, kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi kara od 3 do 20 lat więzienia. Jeśli jednak sprawca działał nieumyślnie, wtedy może dostać do 3 lat więzienia.

Grzegorz Huk, Tomasz Piotrowski

Trzy z zarzutem, dwie już w sądzie

A trzy kolejne mogą usłyszeć zarzuty. Chodzi o groźby i hejt pod adresem lekarki.

W Prokuraturze Rejonowej w Oleśnicy toczy się kilka postępowań, których wspólnym łącznikiem są miejscowy szpital oraz osoba Gizeli Jagielskiej. Mamy więc m.in. dochodzenie w sprawie dwóch aborcji dokonanych przez lekarkę (w 2023 roku - z doniesienia Fundacji Życia

Kai Godek, w 2025 roku - dokonanie aborcji w 9. miesiącu ciąży, sprawa wszczęta z urzędu). W obu trwają wciąż przesłuchania, w tym lekarzy ze szpitali w Łodzi i Pabianicach, w których aborcji odmówiono.
Mamy też mocno już posunięte postępowanie w kwestii groźb i hejtu pod adresem Jagielskiej.
Trzy osoby usłyszały zarzuty. W dwóch sprawach do sądu skierowano akty oskarżenia. Jest wśród

nich ksiądz katolicki z Podkarpacia. Zarzuty dotyczą znieważenia, groźb karalnych i nawoływania do zbrodni.
Znieważenie zakwalifikowano jako wyrażone za pomocą środków masowego komunikowania. Były to bowiem nie tylko e-maile wysyłane na adres bądź to szpitala, bądź prywatnej kliniki lekarki, ale wpisy pojawiły się także w mediach społecznościowych. Znieważenie pod-

lega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.
Groźba karalna to poważniejsze przestępstwo. Polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Artykuł 190 Kodeksu karnego przewiduje za to karę pozbawienia wolności do lat 3. Z kolei nawoływanie do zbrodni, czyli jeszcze większy kaliber czynu zabronionego, zagrożone jest karą co najmniej 3 lat pozbawienia wolności.

- Obaj oskarżeni przyznali się do winy. Tłumaczą, że działali w emocjach, że wewnętrzny głos mówił im, że powinni wypowiedzieć się w tej sprawie, według nich bulwersującej - słyszymy od prokurator rejonowej **Beaty Ciesielskiej**.
Trzecia osoba, która usłyszała zarzuty, nie ma jeszcze aktu oskarżenia, bo mieszka w Szwajcarii i w jej sprawie konieczny jest kontakt z polskim konsulem w tym kraju.
Jak dowiedziała się *Panorama*, podobne zarzuty mogą usłyszeć jeszcze trzy kolejne osoby.

Tomasz Piotrowski

Czy to były zasadne wydatki?

Prokuratura weryfikuje wydatki Atola za poprzedniego Zarządu.

Przypomnijmy, że - jak ujawniła *Panorama* - Prokuratura Rejonowa w Oleśnicy podjęła postępowanie w kierunku ewentualnej niegospodarności w Atolu. Dochodzenie jest prowadzona z paragrafu 296 Kodeksu karnego. To wyrządzenie szkody w obrocie gospodarczym. W skrócie, w tym przypadku - kto, będąc obowiązany do zajmowania się sprawa-

mi majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby prawnej przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.
Śledczych zainteresowały dwa wątki z audytu w Atolu. Pierwszy to dwie umowy zlecenia. Jedną - miesięczną, w marcu 2024 roku - Atol zawarł z J.B. Zapłacił mu za nią

44.842 zł za „przygotowanie i wdrożenie projektu optymalizacji pracy pracowników Sekcji Utrzymania Czystości” w Atolu. Miał on poprawić jakość świadczonych usług.
Tożsamy sam cel przyświecał drugiej umowie, też miesięcznej, z marca 2024 roku, z W.K. Jej Atol zapłacił 14.947.
Oboje otrzymali wynagrodzenie za 30 godzin pracy. Pracowali dokładnie trzy dni: 9 marca - 10 godzin, 15 marca - 10 godzin i 23 marca - 10 godzin. W przypadku pierwszego zleciennodawcy oznacza to 1,5 tysiąca złotych za godzinę pra-

cy. Łącznie wypłacono obojgu prawie 60 tysięcy.
Drugi wątek będący w kręgu zainteresowań prokuratura to umowa zawarta przez Atol na świadczenie usług księgowych (ze stycznia 2024 r.) z firmą I. Obowiązywała od lutego do października 2024 roku na 10.300 zł netto za bieżące prace związane ze świadczeniem usług księgowych, 600 zł netto wynagrodzenia na pokrycie kosztów dojazdu do Atola i 1.240 zł - dodatek waloryzacyjny-rynkowy.
Za 9 miesięcy podmiot miał skasować 134.388 zł. A umowa była za-

warta też wcześniej - od marca 2022 do kwietnia 2023 roku. Kwoty wynagrodzenia były nieco niższe - 9.900 zł netto za miesiąc.
Podmiot księgowy wybrano bez przetargu, bez rozpoznania rynku.
Co dzieje się w tej sprawie?
- Prowadzimy intensywne czynności weryfikacyjne. Prokurator prowadzący postępowanie sprawdza, czy wydatki na te cele były rzeczywiście zasadne. Po weryfikacji nastąpi decyzja o dalszym biegu sprawy - mówi *Panoramie* **Beata Ciesielska**, prokurator rejonowa.

Tomasz Piotrowski

Radny pyta, komendant odpowiada

Ta wymiana pytań i odpowiedzi zamyka chyba sprawę incydentu podczas obchodów rocznicy powstania warszawskiego.

„Szanowny Panie Komendancie, Z ogromnym smutkiem i zaniepokojeniem pragnę odnieść się do sytuacji, która miała dziś miejsce w Oleśnicy, pod murałem upamiętniającym Powstanie Warszawskie — jedno z najważniejszych wydarzeń w historii naszej Ojczyzny” - tak zaczyna się pismo, które do podinsp. Grzegorza Krawczyka, komendanta powiatowego policji, wystosował Dawid Jankowski, radny miejski PiS. Zadał w nim pięć pytań odnośnie incydentu, do którego podczas obchodów rocznicy powstania warszawskiego organizowanego przez lokalne środowiska prawicowe przy murale na Krzywoustego. Kiedy ogłoszono minutę ciszy, kibice weszli na ulicę i rozwinięli patriotyczny transparent. Policjanci chcieli ich usunąć. Doszło do przepychanki i kłótni.

Oto pytania i odpowiedzi:

Jankowski: Kto był dowódcą akcji i wydał polecenie usunięcia kibiców z jezdni? Proszę o podanie imienia, nazwiska oraz stopnia służbowego funkcjonariusza.

Krawczyk: Dowódcą zabezpieczenia prewencyjnego był kom. Maciej Jureczko i to on samodzielnie podejmował wszystkie decyzje na miejscu zgromadzenia.

Jankowski: Dlaczego w tym roku podjęto decyzję o usunięciu z jezdni osób biorących udział w uroczystości, skoro przez wiele lat taka forma oddania hołdu nie budziła zastrzeżeń ze strony Policji? Skąd tak nagle zmiana przyjętej praktyki?

Krawczyk: Osoby biorące udział w tym zgromadzeniu wcześniej, przed faktem „zawicia” syren alarmowych, poproszono, by nie wychodziły z transparentem na jezdnię, gdyż zgodnie z panującym porządkiem prawnym przy nie zgło-



O tym incydencie było głośno nie tylko w Oleśnicy

szonym wcześniej zgromadzeniu, doszłoby do naruszenia przepisów związanych z art. 97 kodeksu wykroczeń. Jednakże, pomimo takiej prośby, osoby te wtargnęły na jezdnię, gdzie odbywał się ruch kołowy. Stąd też, w celu zapewnienia bezpieczeństwa samym uczestnikom zgromadzenia, jak też pozostałym osobom, podjęta została stosowna do okoliczności decyzja dowódcy zabezpieczenia.

Jankowski: Z jakich jednostek i wydziałów policji byli funkcjonariusze obecni podczas wydarzenia? Proszę o podanie konkretnych danych ilościowych.

Krawczyk: Funkcjonariusze, którzy brali udział w przedmiotowym zabezpieczeniu, byli z Komendy Powiatowej Policji w Oleśnicy. Było to 12 osób, w tym 3 funkcjonariuszy nieumundurowanych. Zabezpieczenie wynikało z grafiku służby, nie poniesiono w tym zakresie żadnych dodatkowych kosztów.

Jankowski: Jaki był koszt przeprowadzenia całej akcji? Czy wśród wszystkich funkcjonariuszy byli również funkcjonariusze nieumundurowani?

Dlaczego pojawiło się tak dużo funkcjonariuszy policji? Czy obawiano się incydentów, czy taka ilość jest normą przy zgromadzonych około 100 osobach? Jeśli obawiano się incydentów — jakich?

Krawczyk: Ilość funkcjonariuszy była praktycznie tożsama z ilościami policjantów, którzy corocznie zabezpieczali takie zgromadzenia. Celem ich działań było zapewnienie porządku i ładu publicznego, a także bezpieczeństwa obywateli. Nadto wynikało to również z corocznych uwag mieszkańców o obawy używania podczas takich zgromadzeń niedozwolonych środków pirotechnicznych.

Jankowski: Jakie konsekwencje poniosły osoby obecne na jezdni? Czy wobec któregośkolwiek z uczestników zastosowano środki przymusu, mandaty, wnioski do sądu lub inne działania formalne?"

Krawczyk: Osoby biorące udział w zgromadzeniu nie poniosły żadnych konsekwencji prawnych, nie nałożone zostały na nich żadne mandaty, czy też skierowane wnioski do sądu. Zostali oni jedynie pouczeni, by do takich zdarzeń w przyszłości nie dochodziło.

Dodajmy, że na koniec komendant Krawczyk napisał: „Jeszcze raz z całą stanowczością chciałbym podkreślić, że działanie funkcjonariuszy na miejscu zgromadzenia miało jedynie na celu zapewnienie porządku publicznego i bezpieczeństwa uczestnikom zgromadzenia, jak również pozostałym osobom, które w tym czasie przemieszczały się na drodze w pobliżu zgromadzenia”.

Tomasz Piotrowski

Ubezpieczyciel nie chce zapłacić

Za co? Za odstąpienie przez wykonawcę od budowy tunelu na Wiejskiej. Uważa, że miasto nie ma racji...

Sprawa budowy tunelu rowerowego w nasypie kolejowym na Wiejskiej ,w ciągu planowanego szlaku rowerowego Trasy Kamiennej Cyklostrady Dolnośląskiej, wciąż nie ma swojego finału. W żadnym z aspektów...

Ten drugi to kwestia nowa, czyli powtórzony przetarg na wykonawstwo. Jak już podaliśmy, są dwie oferty: Freyssinet Polska Sp. z o.o. z Warszawy proponuje cenę 6.241.577 zł. A Primost Południe sp. z o.o. z Będzina - 5.793.160 zł . Obie firmy dają 84 miesiące gwarancji. Szkopuł w tym, że Sekcja zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia tylko 5.000.000 złotych. Miasto najprawdopodobniej dołoży więc 800 tysięcy. Zdecydują o tym radni na sesji po wakacjach.

Aspekt pierwszy to ciągnący się spór pomiędzy Sekcją Dróg Mie-



Czy ten tunel w końcu powstanie?

skich a niedoszłym wykonawcą, czyli spółką Mostkol. Sprawę dąży radny **Paweł Bielański** z Oleśnicy Razem.

Na jedno z jego pytań dyrektor SDM **Krzysztof Fink** odpowiedział, że odstąpiono od umowy „wobec wykonywania przez wykonawcę umowy w sposób sprzeczny z jej postanowieniami, wobec

niewykonywania umowy zgodnie z harmonogramem rzeczowo - finansowym, braku kontynuowania robót przez okres dłuższy niż 7 dni, braku przedłożenia umowy z kluczowym podwykonawcą, wielokrotnego przedkładania projektu technologicznego, który nie uwzględniał warunków umowy, uwag projektantów oraz inspek-

Panowie, nie do nas z tym!

Radni nie dają za wygraną, ale miasto jest konsekwentne.

W poprzednim wydaniu *Panoramy* informowaliśmy o interpellacjach radnych Mirosława Płaczkowskiego i Dawida Jankowskiego, które doczekały się odpowiedzi wyjaśniających, że poruszane przez nich problemy może rozwiązać tylko samorząd powiatowy. Tylko on, bo dotyczyły one infrastruktury właśnie powiatowej.

Radni nie dają za wygraną, bo o problemach do rozwiązania informują ich mieszkańcy. Czyli - ich wyborcy. Tak więc ta przepychanka wydaje się nie mieć końca...

Tym razem podobnie brzmiących odpowiedzi doczekali się

dwaj radni Prawa i Sprawiedliwości - Jarosław Woźniak i wspominany już Jankowski.

Ten pierwszy napisał o konieczności wymiany oznakowania drogowego na przejściu dla pieszych i rowerzystów na ulicy Wrocławskiej obok rzeki Oleśniczanki. Ten drugi w sprawie oświetlenia przejść dla pieszych w obrębie parku Kolejarzy Oleśnickich przebiegających przez ulicę Daszyńskiego.

Obu Krzysztof Fink, dyrektor Sekcji Dróg Miejskich, odpowiedział, że wskazane drogi nie są miasta, są własnością powiatu oleśnickiego, a zarządca jest Zarząd Powiatu Oleśnickiego.

(OAI)

Tor bez zmian



To inicjatywa rowerzystów, my tylko kosimy - informuje miasto

Miasto wskazuje, że to inicjatywa samych rowerzystów, a ono wypełnia obowiązek koszenia.

O plany miasta odnośnie wykorzystania toru rowerowego za galerią handlową Aura Park zapytał radny PiS.

Dawid Jankowski w interpelacji zwrócił uwagę, że wskazany teren coraz bardziej zarasta i przestaje pełnić swoją funkcję. „Ze względu na powyższe proszę o odpowiedź, czy miasto ma plan na wykorzystanie ww. terenu? Jeśli tak - jaki?" - zadał pytanie rajca PiS.

- Nieruchomość ta nie została wytypowana do sprzedaży przez miasto Oleśnicę. Obszar działki objęty jest obecnie nadzorem przez Wydział Działalności Gospodarczej i Porządku Publicznego Urzędu Miasta Oleśnicy w zakresie utrzymania czystości i jest

czterokrotnie wykaszany w roku kalendarzowym. Miasto w ramach swoich działań inwestycyjnych nie urządziło na tej działce toru rowerowego. Funkcja ta została niejako „nadana” tej nieruchomości przez samych użytkowników tego gruntu i jest to wyłącznie własna inicjatywa rowerzystów - wyjaśnia radnemu Adam Heliński, naczelnik Wydziału Geodezji UM.

W najbliższych planach inwestycyjnych władze nie uwzględniają zadania polegającego na utrwaleniu takiej funkcji i sposobu korzystania dla nieruchomości.

- W przypadku pojawienia się zewnętrznych źródeł finansowania takich inwestycji miasto przeprowadzi analizę możliwości wykonania na tym terenie infrastruktury służącej do jazdy na rowerach - zapewnia naczelnik.

(OAI)

tora nadzoru, a także braku dokonania poprawek projektu aneksu do umowy z podwykonawcą”, a ponadto odstąpiono od umowy, bo Mostkol był „opóźniony w realizacji przedmiotu umowy tak dalece, że nie było prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym”.

Wszystko niby jasne. Ale... Ale w odpowiedzi na jedno z pytań Bielańskiego SDM przyznała, że jeszcze w maju tego roku wystąpiła o wypłatę odszkodowania gwarancyjnego do InterRisk Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. Vienna Insurance Group. Żąda kwoty 234.940 zł. Jednak w czerwcu otrzymała

decyzję odmowną. Ubezpieczyciel odrzuca żądanie miasta i nie znajduje podstaw do wypłaty. Utrzymuje w swojej odpowiedzi, że to wykonawca „złożył wobec Gminy Miasta Oleśnica skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od przedmiotowej umowy z winy beneficjenta [czyli SDM - red.] gwarancji”.

Sprawa nie jest więc taka jednoznaczna. W odpowiedzi do InterRisk skierowano przedsądowe wezwanie do zapłaty. Czy będzie ono jednak skuteczne?

Dodajmy, że Sekcja wystąpiła też o wypłatę kar umownych do niedosłego wykonawcy.

(OAI)

KPO, czyli gorąco wokół szpitala

I członka Zarządu Powiatu, który został zaatakowany z dwóch flanek.

Informacja podana przez portal olesnica24.com i Panoramę o tym, że Powiatowy Zespół Szpitali nie dostanie ani złotówki z KPO na inwestycję w szpitalu w Sycowie, spowodowała wybuch politycznego sporu. W jego centrum znalazł się Wojciech Paszkowski, członek Zarządu Powiatu Oleśnickiego, lider Platformy Obywatelskiej w powiecie, który dostał etat w Zarządzie, aby pozyskiwać środki zewnętrzne.

Z pierwszej flanki zaatakował go Dawid Jankowski, radny miejski PiS.

Jakie są efekty jego pracy i jakie pieniądze wywalczył?

Jankowski wydał oświadczenie o następującej treści:

Starosta oleśnicka, Wioletta Efinowicz, w ubiegłym roku zatrudniła partyjnego kolegę z Platformy Obywatelskiej na etat członka Zarządu Powiatu – Wojciecha Paszkowskiego – do „pozyskiwania pieniędzy” z Krajowego Planu Odbudowy.

Tymczasem, jak wiemy, ostatnio wybuchała afery ogarniająca cały kraj, z której między innymi dowiadujemy się, że Powiatowy Zespół Szpitali w Oleśnicy nie dostanie ani grosza z tych środków, o które miał rzekomo zabiegać Wojciech Paszkowski, jako etatowy członek Zarządu Powiatu!

Jakie są efekty jego pracy i jakie pieniądze wywalczył dla powiatu? Zważywszy na to, że jego zadaniem wynikającym ze stanowiska było pozyskiwanie pieniędzy z KPO, a szpital żadnych pieniędzy nie otrzymał, co już jest wiadome – obawiam się, że nic poza pokazywaniem się na zdjęciach. Nie sposób pominąć faktu, że za tę pracę otrzymuje on ponad 10 tysięcy złotych wynagrodzenia miesięcznie. Minał prawie rok, a na ten moment chyba żadnych efektów nie widać, więc praca nieprzynosząca efektów chyba nie powinna być opłacana z kie-



Wojciech Paszkowski

szeni oleśnickiego podatnika! To ogromne marnotrawstwo naszych pieniędzy!

Jako radny Oleśnicy jestem głęboko zbulwersowany, nie zamierzam milczeć! Wystąpiłem z oficjalnym pytaniem do starosty – jakie są efekty tej pracy? Żądam wyjaśnień! Czy mamy akceptować, że za nasze pieniądze finansowane są kolejne etaty partyjnych osób, których praca nie przynosi realnych i oczekiwanych efektów?

Nie zgodzę się na to! Nie pozwolę na marnotrawstwo publicznych pieniędzy i na to, by Oleśnica była teatrem politycznych interesów i układów! Czas na transparentność i odpowiedzialność!

Jakie będą tego konsekwencje? Czy ktoś „poleci” ze stanowiska? Obawiam się, że, niestety, nie, ale żadna władza nie trwa wiecznie. Kolejne wybory samorządowe to rozliczą”.

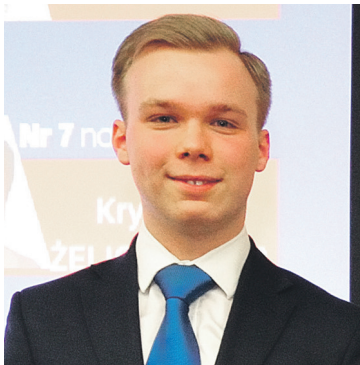
Jarosław Seklecki, kontrowersyjny oleśnicki działacz Korony Grzegorza Brauna, skomentował oświadczenie słowami: „Brawo, nareszcie ktoś się bierze za elity”. „Efinowicz i Paszkowski powinni natychmiast pożegnać się z posadkami” - napisał z kolei Andrzej Sowa. Ale, jak wyjaśniliśmy u zainteresowanego, nie chodzi o znanego działacza z Oleśnicy, byłego radnego i członka PO.

Nasz samorząd otrzymał środki o ogromnej wartości

z politycznych powodów. A teraz środki te są wydawane w bulwersujący wiele osób sposób.

– Treningi personalne online za pół miliona złotych, rozszerzenia działalności o chwilówki, dotowanie klubu swingersów, czy zakup rowerów elektrycznych do wypożyczalni w Szklarskiej Porębie, co akurat dotyczy firmy z powiatu oleśnickiego, to tylko niektóre z przykładów, które budzą poważne wątpliwości – wskazywał Kociński, zaznaczając, że nie jest jego zamiarem deprecjonowanie ciężkiej pracy przedsiębiorców, ale to przytyk do rządzących.

– To minister Pełczyńska-Nałęcz związała ręce urzędnikom, wyznaczając takie a nie inne kryteria - precyzował krytykę



Dawid Jankowski

Wojciech Paszkowski zareagował na to takim kontroświadczeniem:

„Oleśnicki radny PiS chce wiedzieć, co udało mi się zrobić w trakcie sprawowania funkcji członka Zarządu Powiatu.

Rozumiem, że radny, będąc asystentem posła Dariusza Mateckiego (tak, tak – tego, który wyszedł z aresztu za kaucją w wysokości 500 tys. złotych, gdzie przebywał w związku w związku ze śledztwami dotyczącymi Funduszu Sprawiedliwości i zatrudnienia w Lasach Państwowych), czy też uczestnicząc w imprezie Tadeusza Rydzyskiego, nie miał ostatnio czasu na aktywne pozyskiwanie informacji o bieżącej działalności lokalnego samorządu.

A te informacje są dla powiatu niezwykle korzystne. Nasz samorząd otrzymał środki o ogromnej wartości, co wcześniej nie miało miejsca. W ciągu roku pozyskaliśmy ponad 26 milionów złotych środków zewnętrznych na remonty i budowę dróg, na nasze szkoły i pozostałe jednostki. Warto to zauważyć.

Dodam jeszcze, że za czasów rządów PiS w powiecie oleśnickim nasz szpital miał ogromne problemy finansowe (obecnie jednostka jest na plusie i przynosi zyski). Geniusze z tej formacji wymyślili, że ratunkiem będzie... pożyczka z parobanku (!). Powiat za przyszłowiową złotówkę pozbył się wtedy również okolicznej nieruchomości, którą można było sprzedać za mi-



Wojciech Kociński

liony. Starostą był wtedy Wojciech Kociński z Prawa i Sprawiedliwości, którego syn Łukasz Kociński dziś jako przedstawiciel Konfederacji wypowiada się... o środkach z KPO dla oleśnickiego szpitala”.

Chcieli doprowadzić szpital do upadku i sprywatyzować

Ostatni akapit powyższego oświadczenia odnosi się do ataku z drugiej flanki. Przypuściła go lokalna Konfederacja na konferencji prasowej w Oleśnicy. Na niej też dostało się mocno Paszkowskiemu, który - zdaniem działaczy Nowej Nadziei - nie zrobił nic, aby pozyskać środki na ratowanie oleśnickiego szpitala.

A na krytykę lidera PO skierowanej w stronę działań poprzedniego starosty odpowiedzieli on sam i jego syn, powiatowy lider Konfederacji.

Łukasz Kociński napisał:

„Panie Wojciechu, nieładnie tak manipulować. Dzięki outsourcingowi części usług i otwarciu oddziału paliatywnego teraz możecie chwalić się wzrostem w szpitalu, a doskonale widać, że sytuacja jednostki zaczęła się poprawiać od momentu podjęcia ważnych i trudnych decyzji przez mojego ojca, za co naraził się partii. PiS-u nie będę bronił, ale ojca zawsze”.

A ojciec, czyli Wojciech Kociński, powtórzył w social mediach argumenty, które kilka miesięcy temu po raz pierwszy przedsta-



Łukasz Kociński

wił na łamach *Panoramy* Oleśnickiej.

Oto jego oświadczenie:

„Dlaczego szpital zaciągnął pożyczkę z instytucji finansowej, kiedy byłem starostą oleśnickim;

Po pierwsze dawali najlepsze warunki finansowe w jasnej umowie.

Po drugie lepiej być dłużnikiem jednej instytucji z dobrym (na tamten czas) oprocentowaniem niż wielu dostawców usług i sprzętu, którzy zaczęli dochodzić swoich praw przez komorników. Odsetki ustawowe i koszty sądowo-komornicze były o wiele wyższe niż obsługa pożyczki.

Po trzecie fatalną sytuację zostawili ludzie Bronsia i PO, którzy chcieli doprowadzić szpital do upadku i sprywatyzować.

Po czwarte okoliczna działka sprzedana za złotówkę to „stary szpital” zrujnowany przez Platformę a oddany miastu Oleśnica, bo miasto mogło dostać dofinansowanie, które nie należało się powiatom”.

W politycznym sezonie ogórkowym, jakim są zazwyczaj wakacje, w tym roku temperatura partyjnego sporu niespodziewanie rośnie i rośnie. Jeśli powiatowi w jakimś innym rozdaniu z KPO nie uda się pozyskać również pieniędzy na budowę bloku operacyjnego w szpitalu w Oleśnicy, to polityczna gorączka może osiągnąć dawno nie spotykany w powiecie stan wrzenia...

Tomasz Piotrowski

To nie prezent od cioci Uli z Niemiec

Działacze Nowej Nadziei przejechali się po Platformie, ale i PiS-owi się dostało.

Nowa Nadzieja to partia będąca częścią koalicji Konfederacja Wolność i Niepodległość. Jej lokalni działacze Łukasz Kociński i Michał Pawelec przed biurowcem *Zacisza*, w którym biuro ma poseł Michał Jaros z PO, zorganizowali konferencję prasową na temat podziału pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy dla branży turystycznej i gastronomicznej.

– Te miliardy to nie prezent od cioci Uli z Niemiec. To pożyczka, którą my wszyscy będziemy spłacać – ocenił Łukasz Kociński, wskazując że to partia Jarosa blokowała pieniądze w Brukseli

z politycznych powodów. A teraz środki te są wydawane w bulwersujący wiele osób sposób.

– Treningi personalne online za pół miliona złotych, rozszerzenia działalności o chwilówki, dotowanie klubu swingersów, czy zakup rowerów elektrycznych do wypożyczalni w Szklarskiej Porębie, co akurat dotyczy firmy z powiatu oleśnickiego, to tylko niektóre z przykładów, które budzą poważne wątpliwości – wskazywał Kociński, zaznaczając, że nie jest jego zamiarem deprecjonowanie ciężkiej pracy przedsiębiorców, ale to przytyk do rządzących.

– To minister Pełczyńska-Nałęcz związała ręce urzędnikom, wyznaczając takie a nie inne kryteria - precyzował krytykę

Michał Pawelec. - To dowodzi patologii systemu. Zarówno obecnego, jak i poprzedniego. Musimy o tym głośno mówić, musimy ludzi uświadamiać, żeby nie była to kolejna afery, która za kilka miesięcy zostanie zapomniana i za którą nikt nie poniesie odpowiedzialności.

Oberwało się też PiS z kolei za podział środków Funduszu Sprawiedliwości dla, jak to określił Kociński, „kolegów ówczesnej władzy”. Oberwał też Wojciech Paszkowski, członek Zarządu Powiatu, który zdaniem działaczy nie zrobił nic w celu pozyskania pieniędzy z KPO dla naszych szpitali.

Dodajmy, że gościem działaczy Nowej Nadziei był Marcin Kownacki, oleśnicki przedsię-



Nowa Nadzieja poczuła polityczną krew...

biorca, który z bratem prowadzi hotel i restaurację *Garden*. Ich firma chciała dostać pieniądze na utworzenie kina plenerowego, wypożyczalnię hulajnóg i stację ładowania pojazdów elektrycznych. – Znaleźliśmy się na liście rezerwowej, bez szansy na dota-

cję i braku wiedzy, jak oceniono nasz wniosek – ujawnił. Podkreślał, że w pandemii prowadzenie biznesu było niezwykle trudne, a taka dywersyfikacja usług, jaką chcieli przeprowadzić, bardzo by pomogła w podobnej sytuacji.

Grzegorz Huk

Kontenery znikną? Nie do końca



Fot. Grzegorz Huk

Czy to będzie nadal tak wyglądało? Obawiamy się, że tak...

Jesteśmy pewni, że problem pozostanie.

Kontenery na odzież... To jeden z tematów, obok porzuconych wraków, który w Oleśnicy dostarcza od lat materiału niemal na każde wydanie *Panoramy*. To kwestia poruszana wielokrotnie na naszych łamach. A zasadniczo chodzi nie o same pojemniki, ale o brud i bałagan panujący wokół wielu z nich.

Teraz ogólnopolskie media powielają temat: „Koniec pojemników na odzież z logo PCK na ulicach polskich miast. Zaskakujący efekt zmiany przepisów”.

Co się stało i jak wpłynie to na wspomniany na początku problem w Oleśnicy i całym powiecie?

Wtórpol, z którym dotąd przy segregacji darów współpracowała organizacja humanitarna, dzień po dniu przejmował nawet 350 ton tekstyliów. Ale w tym roku - o czym szeroko pisaliśmy w *Panoramie* - zaczęły obowiązywać unijne przepisy związane z obowiązkową segregacją odzieży. Zużytych ubrań nie wolno już wrzucać do czarnych pojemników na odpady zmieszane - powinny one trafiać do wyznaczonych przez gminy punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych, czyli tzw. PSZOK-ów. Niestety, wiele osób wciąż porzucało stare rzeczy w kontenerach PCK - mimo prośb o niewrzucanie zniszczonej odzieży.

I stał radykalna decyzja Wtórpolu.

- Powodem rozwiązania umowy była stale pogarszająca się jakość odzieży odbieranej z pojemników na odzież używaną. Wiązały to bezpośrednio z wejściem w życie nowych przepisów dotyczących segregacji odpadów - tłumaczy **Mateusz Bolechowski**, rzecznik prasowy firmy Wtórpol.

Dodajmy, że zbiórka tekstyliów zapewniała PCK spore środki. W 2024 roku było to ponad 5 milionów złotych netto. A według statystyk w UE rocznie produkujemy około 16 kg odpadów tekstylnych na osobę.

Wróćmy do Oleśnicy i powiatu. **Anna Drozdenko**, prezeska oleśnickiego oddziału PCK, mówi nam, że organizacja ma w powiecie 42 kontenery. W Oleśnicy stoją one w 13 lokalizacjach. Prezes napisała do centrali dolnośląskiej PCK pytanie, co dalej z kontenerami, ale nie ma jeszcze odpowiedzi. Będzie ona jednak jednoznaczna. „W związku z tym [wypowiedzenie umowy przez Wtórpol - red.] jesteśmy zmuszeni do usunięcia kontenerów z terenu Wrocławia oraz całego Dolnego Śląska - powiedziała w TVP Wrocław **Ewa Duda**, dyrektor Dolnośląskiego Oddziału Okręgowego PCK we Wrocławiu.

- Nasza używana odzież jest wydawana zgodnie z przeznaczeniem - mówi nam Drozdenko. I dodaje, że znacznie więcej jest kontenerów

podmiotów podszywających się pod działalność charytatywną, a - niestety - handlujących odzieżą.

No właśnie... Ten, kto myśli, że problem, o którym wspomnieliśmy na wstępie - brud i bałagan wokół kontenerów - teraz zniknie, jest w grubym błędzie. Bo akurat PCK o porządek wokół swoich pojemników dbał w miarę należycie.

Natomiast w Oleśnicy, jak podawaliśmy kilka miesięcy temu, stoi co najmniej 57 kontenerów. W tym, powtórzmy, tylko 13 było PCK. Wszystkie stoją legalnie. Ale to nie wszystkie pojemniki. Te 57 stoi/stało na gruntach miasta, na pasach dróg miejskich i działkach Spółdzielni Mieszkaniowej *Zacisze*. Ale są jeszcze kontenery na terenach wspólnot mieszkaniowych.

Np. Texland Sp. z o.o. z Warszawy ma 9 kontenerów (kolor zielony) na ulicach: Wojska Polskiego- Osiedłowa (1), Wikliniarskiej (3), Przyjaźni (2), Jastrzębiej (1), Ceglanej (1), Żytniej (1). I ma ważne zezwolenie na zajęcie pasa drogowego do kwietnia 2027 r. Zapłacił za to jednorazowo 1.478 zł. Texland pisze o sobie, że jest „hurtownią odzieży używanej z Anglii, Irlandii, Szkocji, Francji”. Reklamuje się, że prowadzi tam zbiórki „od domu do domu”. Ciekawe, ile odzieży z Oleśnicy trafia potem do secondhandów w Polsce jako przywieziona ze zbiorów „od domu do domu” np. we Francji?...

Na terenach SM „Zacisze” stoi z kolei na przykład 13 kontenerów należących Tesso Zakład Produkcyjny z Pruszcza Gdańskiego. „Tesso już od 30 lat jest jednym z liderów recyklingu odzieży w Polsce. Prowadzimy odzysk używanej odzieży i tekstyliów na terenie kraju oraz dla zagranicznych odbiorców. Posiadamy wielu stałych i cenionych partnerów biznesowych na rynkach europejskich, afrykańskich i azjatyckich” - informuje firma, która do kasy spółdzielni wnosi stosowną opłatę.

Spółki, które mają siedziby w Warszawie, czy nad morzem, są więc daleko i nie zaprzatają sobie głowy porządkiem wokół ich kontenerów w jakiejś Oleśnicy. Mają je wszak w całej Polsce. Co jakiś czas zabierają odzież i wtedy można mówić o pewnym uporządkowaniu terenu wokół. Ale na co dzień jest, jak jest...

I tak zapewne będzie nadal i w Oleśnicy, i całym powiecie oleśnickim.

Co możemy doradzić naszym czytelnikom, którzy chcą się pozbyć starych ubrań, ale nie chcą wrzucać ich do pojemników prywatnych firm? Po pierwsze - w każdej gminie jest PSZOK. Po drugie, w Oleśnicy mamy na ulicy 3 Maja (w podwórku za sklepem *Ben*) Fundację im. Księdza Latosa, która zbiera ubrania dla osób naprawdę ich potrzebujących. Poszukiwana jest szczególnie odzież męska.

Tomasz Piotrowski

Czy pani Marta jest kary warta?

Ona sama uważa, że nie. Opinia publiczna jest podzielona. A zadecydują prokuratura i sąd.

„Prokuratura ściga za Oleśnicę! Jestem wezwana do prokuratury we Wrocławiu na przesłuchanie jako podejrzana w związku z interwencją w szpitalu oleśnickim, gdzie pracuje Gizela Jagielska. Towarzyszyłam posłom Korony. Zarzuca mi się art. 189. § 1. Kodeksu karnego: art. 189. § 1. Kto pozbawia człowieka wolności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5” - napisała w mediach społecznościowych 40-lletnia **Marta Czech**, wrocławianka, absolwentka Wydziału Chemii na Uniwersytecie Wrocławskim, prowadząca gospodarstwo rolne, rzeczniczka prasowa Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna.

Przypomnijmy, że do interwencji poselskiej Romana Fritza i Grzegorza Brauna - jak chcą jedni, albo do bezprawnego przetrzymywania lekarki i uniemożliwienia jej pracy - jak uważają inni, doszło w kwietniu 2025 roku w szpitalu w Oleśnicy. Ta akcja była pokłosiem aborcji wykonanej przez Jagielską w 37. tygodniu ciąży.

„Wszyscy, którzy podejmują działania zwane patriotycznymi, wolnościowymi są ciągnięci po sądach, po prokuraturach. Ja za interwencję w Oleśnicy, interwencję posła Fritza z towarzyszeniem posła Brauna jestem ścigana przez prokuraturę, przez oleśnicką policję. Oleśnicką policję, tę samą, która przerwała godzinę „W” w Oleśnicy, trzeba zwrócić na to uwagę. I cóż, też chcemy



Winna? Niewinna? Co o tym sądzicie?

działać, a nie ciągnięci być po sądach i po policjach. I te działania patriotyczne blokuje się również w Konfederacji Korony Polskiej. Lekarka morduje 9-miesięczne dzieci, a my jesteśmy oskarżani, przynajmniej ja, za odebranie jej wolności” - stwierdziła mocno Czech na antenie wPolsce24.

W Sieci po tych wypowiedziach zawrzało.

Pojawiło się mnóstwo głosów potępiających taki sposób działania. Oto część z wypowiedzi:

„Przecież pozbawiłaś ją bezprawnie wolności, do tego naraziłaś w ten sposób bezpieczeństwo pacjentek, ponieważ przez ten czas były pozbawione opieki. Czego nie rozumiesz?”; „Z tego, co widziałem na filmie ze zdarzenia, pozbawiła pani możliwości swobodnego poruszania się pani

Gizeli po szpitalu”; „Wystarczyło nie łamać prawa. Teraz, mam nadzieję, sprawiedliwy proces i surowa kara”; Czy pani ogranicza kogoś prawo do swobody przemieszczania się? Jak tak, to ma pani problem”; „Super, dobrze wiedzieć, że jednak prokuratura nie śpi”; „Nie masz prawa, pozbawiać nikogo wolności, od tego mamy sądy, nie samosądy”; „Doskonała wiadomość, choć późno, każdy kto tam rozrabiał, a nie miał immunitetu, powinien być wywleczony w kajdankach”.

A co pisali popierający działania działaczy Korony?

„Oleśnica to siedlisko czerwonych skur... Mocno zawsze była obstawiona z powodu lotniska. Sprawdźcie sobie państwo, jak wyglądają wyniki wyborów w miejscach stacjonowania kacapów w czasach PRL-u”; „Dziękujemy za interwencję, jest pani wielka”; „Pani Marto, w Polsce żyją dwa narody. Jeden z dziada pradziada z Polską w sercu, a drugi naród to ci którzy przyjechali tutaj na ruskich czołgach i zostali żeby „umacniać” komunizm. Właśnie potomkowie tych drugich tak wyją i źle pani życzą”; „Aborcja to biznes, w który są wpłatane korporacje farmaceutyczne, kosmetyczne, rzesze lobbystów, prawników. Dzieci, płody to kolasalny biznes, który generuje więcej pieniędzy niż wojny. Co roku na świecie ginie około 8 milionów dzieci i z tym prokuratura nie walczy”; „To zdemoralizowana patologia, dla której morderstwo nie jest problemem, problemem jest, że ktoś to morderstwo nagłasnia i próbuje zapobiec kolejnym”.

Tomasz Piotrowski

A teraz bliźniaki



Na Ratajach wciąż budują.

Szykują się kolejne inwestycje budownictwa jednorodzinnego na tzw. Starych Ratajach. Ostatnio systematycznie informujemy o kolejnych powstających tam szeregówkach. Tym razem realizowana będzie głównie zabudowa bliźniacza.

Pierwsza inwestycja to budowa czterech budynków mieszkalnych



jednorodzinnych dwulokalowych w zabudowie bliźniaczej oraz jednego budynku jednorodzinnego dwulokalowego w zabudowie wolnostojącej wraz z niezbędną infrastrukturą. Kubatura budynków ma wynieść 360 m³.

Domy staną na działce pomiędzy ulicami Perłową, Agatową i Diamentową (patrz mapka). Inwestorem jest Patryk Dłubakowski.

Natomiast przy ulicy Truskawkowej (zobacz na mapce) rozpocznie się druga, większa, inwestycja. To budowa 12 budynków mieszkalnych, jednorodzinnych w zabudowie bliźniaczej wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną i urządzeniami. Kubatura - 8.416 m³.

Inwestorem jest Stefan Kowalski.

(maj)

Sprostowanie

W naszej publikacji oświadczeń majątkowych radnych Rady Miasta Oleśnicy podaliśmy, że u Beaty Krzezińskiej, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodziny, „dochody: umowa o pracę - 235.652 zł”. Tymczasem podana kwota to łączne zarobki brutto radnej i jej męża.

Za pomyłkę przepraszamy.

MIASTO W SKRÓCIE

Kto pokieruje żłobkiem?

O 18 sierpnia można aplikować w konkursie na stanowisko dyrektora żłobka miejskiego *Zielony Zakątek* przy Kazimierza Wielkiego w Oleśnicy. Placówka dla najmłodszych mieszkańców ma

zostać otwarta już w listopadzie. Aktualnie trwają ostatnie prace wykończeniowe. Kandydat na dyrektora musi legitymować się m.in. 3-letnim doświadczeniem na stanowisku kierowniczym, a także, najlepiej, wykształceniem wyższym.

Szpetna elewacja



To nie może tak dłużej wyglądać

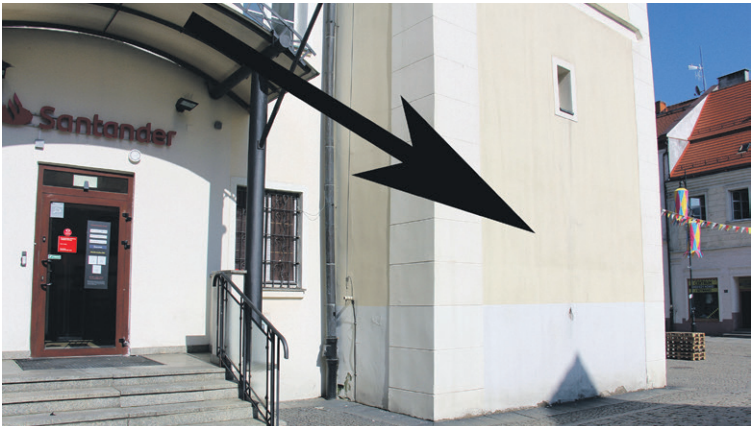
To miejsce wymaga pilnej interwencji budowlańców.

Ostatnio na łamach *Panoramy* sporo łamów poświęcamy estetyce Oleśnicy. Przedstawiamy miejsca ładne i godne pochwały. Niestety, nie brakuje też zakątków, których powinniśmy się wstydzić.

Takim przykładem niech będzie bardzo zniszczona elewacja budynku Szkoły Podstawowej nr 2 od strony ulicy Prusa. Złuszczona farba i odpadający w wielu miejscach tynk nie najlepiej świadczą o gospodarzu placówki.

(hag)

Szykują ścianę pod tablicę



W tym miejscu zawiśnie tablica upamiętniająca wybitnego zegarmistrza

Jest dokładna lokalizacja tablicy upamiętniającej przedwojenne-go rzemieślnika

Jak udało się dowiedzieć *Panoramie*, znana jest już konkretna lokalizacja tablicy upamiętniającej Gustava Beckera, założyciela marki zegarów, urodzonego w Oleśnicy. Produkował on najsłynniejsze zegary na świecie.

Tablica zostanie umieszczona na wschodniej elewacji ratusza,

obok wejścia do siedziby Santander Bank.

Jak poinformowała nas architekt **Emilia Brant**, nadzorująca roboty z tym związane, ściana pod tablicę będzie poddana tzw. pracom zachowawczym z uzupełnieniem i wyrównaniem tynku oraz pomalowaniem w istniejącym kolorze elewacji.

Przypomnijmy, że izba pamięci Beckera ma niebawem powstać w jednej z sal oleśnickiego zamku.

(hag)

Maksymczak, występ!

Żołnierz i ratownik medyczny z Oleśnicy wyróżniony przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

W związku ze świętem Wojska Polskiego i 105. rocznicy Bitwy Warszawskiej Władysław Kosiniak-Kamysz wicepremier, minister obrony narodowej, wraz z kadram kierowniczą, wręczył medale resortowe i wyróżnienia żołnierzom oraz pododdziałom Wojska Polskiego i Wojsk Obrony Terytorialnej.

Wśród wyróżnionych znalazł się Piotr Maksymczak z Oleśnicy, żołnierz WOT, ratownik medyczny, pracownik GKN Driveline.

- Miałem przyjemność i zaszczyt zostać wyróżniony za bohaterstwo, ofiarność i odwagę w ratowaniu życia ludzkiego. Miło mi było przyjąć podziękowania za niezłomną służbę, za każde uratowane życie, udzieloną pomoc w katastrofie lądowej. Nie byłoby tego wyróżnienia bez cyklicznych szkoleń, manewrów ratowniczych z inicjatywy mojego pracodawcy, któremu dziękuję za dużą wyrozumiałość w dzieleniu obowiązków tych służbowych, jak i wojskowych. Cieszę się, że wszyscy



Piotr Maksymczak przyjmuje gratulacje od ministra

mamy na względzie obronę i bezpieczeństwo naszego kraju - mówił dumny **Piotr Maksymczak**.

- Każdy, kto w sercu nosi naszą Ojczyznę, nosi Polskę. Bez Wojska Polskiego w historii, teraźniejszości i wielkiej przyszłości nie ma państwa polskiego. Zawsze byli ci, którzy z bronią w rękę, ze zdolnościami i umiejętnościami, bronili terytorium, granic, wartości, państwowości - bronili polskie-

go domu. Za tę obronę polskiego domu, polskiej ziemi chcę wam dzisiaj bardzo podziękować mówił podczas uroczystości minister.

Pod postem wyróżnionego oleśniczanina gratulacje złożyli mu m.in. oleśnicy radni Sylwia Wawrzyńska, Michał Kołaciński, Paweł Bielański, były radny Robert Sarna i były przewodniczący Rady Miejskiej w Sycowie Robert Dziergwa.

(OAI)

Elektromobilna spółka

To kolejny dowód, że MGK stawia na ekologię.

Od kilku dni na ulicach Oleśnicy zauważyć można zarejestrowany jako auto elektryczne pojazd typu bus - to Toyota Proace Maxi. Jak się okazuje, auto testowane jest przez Miejską Spółkę Komunalną.

Samochód ma przestrzeń ładunkową 17 m³, a 110 KWH pozwala na przejechanie aż 430 kilometrów. Gwarancja na baterię wynosi 8 lat lub 160 tysięcy przejechanych kilometrów.

- Testujemy tę toyotę. Wcześniej był na testach iveco elektryczny. Planujemy zakupić pojazd do zaopatrzenia i przewozów wewnętrznych w miejsce wystuzonego renaulta (600 tysięcy przebiegu) - mówi *Pano-*



Testowana toyota robi wrażenie

ramie **Sławomir Wers**, dyrektor ds. finansowych w spółce. - Ponieważ 90 procent przejazdów jest wokół komina Oleśnica- Wrocław - elektryk byłby najtańszym w eksploata-

cji rozwiązaniem. Posiadamy jeden pojazd elektryczny Alke, który wozi odchwaszczarkę oraz odkurzacz elektryczny, a także stację do ich ładowania - dodaje.

(hag)

Sierpień kulturalny

Co planuje w sierpniu Miejski Ośrodek Kultury i Sztuki w Oleśnicy?

Publikujemy terminarz imprez:

18-22 sierpnia

godz. 9.30 – 10.30 - Kluby Młodego Programisty „Podróże małe i duże” - warsztaty dla uczniów klas 1-3 / MOKiS, ul. Kochanowskiego 4, zapisy www.mokis.info / warsztaty bezpłatne

21 sierpnia

godz. 10.00-12.00 – MUZEALNE CZWARTKI - WARSZTATY KREATYWNE dla dzieci 8-12 lat / Oleśnicki Dom Spotkań z Historią / zapisy www.mokis.info / zajęcia bezpłatne

23 sierpnia

godz. 21:00 – WAKACYJNE KINO PLENEROWE - „Niezwykła podróż



Będą przeróżne warsztaty...

fakira, który utknął w szafie” / Amfiteatr nad Stawami

26 sierpnia

godz. 10.00-12.00 – ANIMACJE NA WAKACJE - WARSZTATY KREATYWNE / MOKiS, ul. Kochanowskiego 4 / zapisy www.mokis.info / zajęcia bezpłatne

27 sierpnia

godz. 10.00-12.00 – LETNIA AKADEMIA PLASTYCZNA - WARSZTATY KREATYWNE dla dzieci 8-12 lat / Galeria Brama Wrocławska / zapisy www.mokis.info / zajęcia bezpłatne

29 sierpnia

godz. 20.30 - WAKACYJNE KINO PLENEROWE - „Bulion i inne namiętności” / Amfiteatr nad Stawami



... będą spacerki po mieście

30 sierpnia

godz. 11.00-14.00 - Spacer z przewodniczką po Oleśnicy / Oleśnicki Dom Spotkań z Historią / zapisy www.mokis.info/ opłata N-15 zł, U-10 zł

31 sierpnia

godz. 19.00 - XXI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej Oleśnica 2025 - Christoph Slaby (organy) / Bazylika Mniejsza

Co z tym piwkiem na kręgielni?

W przetargu pokazali bar, napisali o barmanie, a przecież na dworcu alkoholu nie można sprzedawać...

Przed dwoma tygodniami informowaliśmy o ogłoszonym przez Urząd Miasta Oleśnicy przetargu na dostawę i montaż kręgielni, planowanej przez samorząd na terenie remontowanego obecnie dworca PKP. W specyfikacji przetargowej na realizację kręgielni znalazły się wizualizacje, na których widnieje bar, prawdopodobnie z alkoholem. Znalazł się w niej też zapis o „możliwości wezwania barmana”.

To zaskoczenie. Wszak w *Panoramie* informowaliśmy pół roku wcześniej, że w obiektach kolejowych mamy zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Zgodnie z ustawą z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawą z 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym w Polsce obowiązuje całkowity zakaz sprzedaży i spożywania alkoholu na terenie dworców kolejowych.

Czy w oleśnickiej kręgielni będzie inaczej?

Odpowiedzi na to pytanie postanowił poszukać oleśnicki radny Dawid Jankowski. Swoje kroki skierował najpierw do Zakładu Bu-



Fot. Grzegorz Huk

To tu mamy grać w kręgle

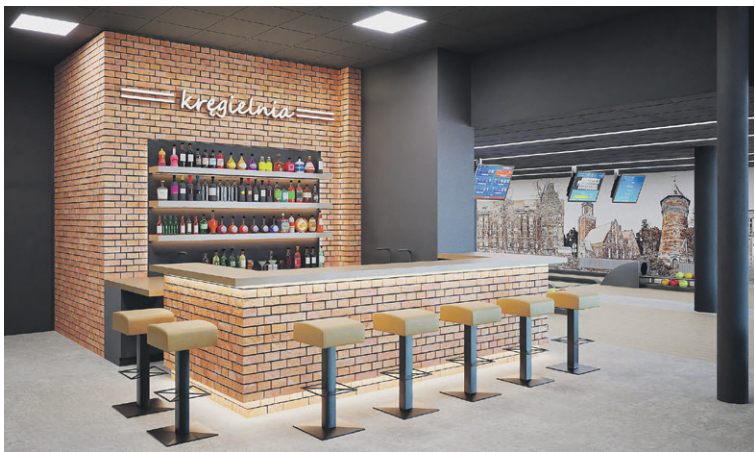
dynków Komunalnych. Dyrektor ZBK **Izabela Świąder** powiedziała, że sprawa najmu lokali budynku dworca PKP jest w gestii kolei, a kilka z nich - w tym lokal przewidziany pod kręgielnię - ma być pod jurysdykcją Wydziału Architektury, Budownictwa i Inwestycji w Urzędzie Miasta.

Radny Prawa i Sprawiedliwości udał się więc do wspomnianego wydziału, którego naczelnik **Robert Kropielnicki** potwierdził, że lokal jest w ich zarządzaniu, ale wydział odpowiada wyłącznie za doprowadzenie pomieszczeń do stanu pod przejęcie przez nowego najemcę.

- Przekazał także, że kwestie prawne powinien wyjaśnić nowy najemca z zarządem PKP - informuje *Panoramę* **Dawid Jankowski**.

A my zapytaliśmy z kolei władze miasta o to, jak zapis ustawy ma się więc do warunków przetargu? I czy na terenie kręgielni będzie sprzedawany alkohol? A jeśli tak, to jaki? Czy bar będzie tylko z napojami bezalkoholowymi i np. piwem zero procent? Jak odpowiedziało miasto?

„Dokumentacja przetargowa i projektowa kręgielni wskazuje przestrzeń, w której podawane będą napoje i przekąski. Wizualizacja jest tylko materiałem poglą-



Fot. Grzegorz Huk

A tu skorzystać z baru

dowym. Obecne przepisy prawa nie pozwalają na sprzedaż i spożywanie alkoholu na terenie dworców kolejowych. Wiemy jednak, że PKP czyni starania aby zmienić te przepisy i dopuścić sprzedaż i spożywanie alkoholu na dworcach, wzorem portów lotniczych. Nasz projekt jest uniwersalny. Jeżeli taka możliwość zostanie wprowadzona to będziemy na tę zmianę przygotowani, bez koniecznych przebudów i zmian adaptacyjnych’ - poinformowano nas w piśmie sygnowanym przez **Marzenę Graczyk**, kierowniczkę Sekcji Komunikacji Społecznej UM.

Hm... Trochę to zaskakujące, ale może faktycznie miasto jest tak przewidujące i antycypujące. O tym się dopiero ewentualnie przekonamy. Natomiast jest pewne, że bez grama alkoholu działalność kręgielni będzie - o czym przekonywali nas podczas przygotowywania poprzedniej publikacji prowadzący kręgielnię w innych miastach - bardzo problematyczna.

I jeszcze jedno - miasto przygotowało 700.000 zł na dostawę i montaż kręgielni. Nikt się na przetarg nie zgłosił. Trzeba go powtórzyć...

Grzegorz Huk

Kamienice czekają na lifting



Fot. Grzegorz Huk

Tu jest już ładnie

Zrealizowane projekty już cieszą oczy oleśniczan.

W oleśnickiej przestrzeni miejskiej od kilku lat zauważyć można pozytywny trend związany z odnawianiem elewacji budynków. To najczęściej zabiegi termomoderni-

zacyjne, które kończą się pomalowaniem świeżej warstwy tynku.

W *Panoramie* przedstawialiśmy starannie odnowione kamienice na ulicy Poniatowskiego i 11 Listopada.

A teraz zakończył się żmudny i pracochłonny remont elewacji



Fot. Grzegorz Huk

Tu jest pięknie

przedwojennego budynku przy ulicy 3 Maja 5 (dawne kino Meteor). Bardzo dobry efekt wizualny ma również odnowiona kamieniczka u zbiegu ulic Św. Jadwigi i Lwowskiej. Zdecydowane pastelowe kolory oraz jasne obramowania okien tworzą estetyczną całość.

Ale jest i łyżka dziegciu w beczce miodu...

Bo na tle wspomnianych wyżej realizacji fatalnie wypada oleśnicki Rynek. To przecież wizytówka miasta, a tymczasem wspólnoty mieszkaniowe z dużym oporem podchodzą do ich odświeżenia.

Elewacje są wyblakłe, w wielu miejscach popękane i z całą pewnością nie stanowią elementem promocyjnym Oleśnicy. Czas najwyższy, aby zająć się ich rewitalizacją.

(hag)



Fot. Grzegorz Huk

A ta elewacja wymaga pilnego remontu



Fot. Grzegorz Huk

W kaplicy pojawił się podwieszany sufit



Fot. Grzegorz Huk

Witraże w nowych oknach symbolizują cztery żywioły



Fot. Grzegorz Huk

Odświeżona zostanie elewacja całego obiektu

W kaplicy rewolucja

Cmentarny obiekt zmieni się nie do poznania.

To już dosłownie ostatnia prosta remontu kaplicy na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wileńskiej w Oleśnicy. Większość oleśniczan nie zdaje sobie spra-

wy, jak duży zakres prac remontowych jest tu realizowany od kilku miesięcy. *Panorama* dokumentuje te - można powiedzieć bez przesady - rewolucyjne zmiany.

- To będzie zupełnie nowa jakość - komentuje w rozmowie z

nami dyrektor finansowy MGK **Sławomir Wers**. - Mam nadzieję, że dla wielu osób będzie to pozytywne zaskoczenie. Finał robót przewidziany jest na koniec sierpnia.

Nie chcemy już dzisiaj zdradzać wszystkich szczegółów tej

metamorfozy poczekajmy, do rychłej inauguracji odnowionego obiektu.

W minionym tygodniu zajrzeliśmy do wnętrza kaplicy. Niemal gotowy jest wykonany przez Kamilę Kasprzak efektowny składany ołtarz, w nowych oknach pojawiły się symbolizujące cztery żywioły witraże, jest już podwieszany sufit z ciepłym oświetleniem, montowane jest nowoczesne nagłośnienie. Przyjechały też

eleganckie nowe ławki w kolorze bielonej sosny.

Poważne zmiany widoczne są w sali głównej, ale i na zapleczu, gdzie m.in. przygotowano komfortowe pomieszczenie dla sprawujących nabożeństwo żałobne księży. Wszystko razem stanowi kosztowny, ale gruntownie przemyślany, projekt, którego efekty zobaczymy już niedługo.

(hag)

Cyrk w mieście, miasto w cyrku

W tym roku przygotowano ponad 60 pokazów.



Przez trzy dni gospodarzem miasta był Tomasz Czyżewski



Hiszpański akrobata bawił publiczność



Występ duetu Lotta&Stina zainaugurował OFCA 2025

Wiecej zdjęć na
olesnica24.com



Takie obrazki, to na OFCA codzienność



Latający basen możliwy jedynie w Oleśnicy



Oleśniczanie i przyjezdni goście mieli trzy dni beztrudnej zabawy

Za nami trzy wyjątkowe dni, do jakich oleśniczanie są już przyzwyczajeni, choć za każdym razem czekają na nie z niecierpliwością.

Realizowany z konsekwencją, rozmachem i starannością Oleśnicki Festiwal Cyrkowo-Artystyczny stał się emblematem miasta. To zasługa nie tylko pomysłodawcy imprezy Tomasza Czyżewskiego, ale całego sztabu osób i instytucji wspierających, z dziesiątkami aktywnych wolontariuszy na czele.

OFCA po dekadzie jej istnienia to dobrze naoliwiona maszyna, która wcale nie zwalnia, ale nabiera rozpędu.

Magia cyrku, wakacyjny klimat beztrudnej zabawy przyciągają do Oleśnicy setki przyjezdnych niemal z całej Polski. Festiwal znany jest także za granicami, o czym świadczył wieloletni gwar na ulicach miasta.

Organizatorzy zadbali o to, żeby widzowie mieli co oglądać. Przygotowano ponad 60 pokazów. W programie było w sumie 17 pokazów. Były sceniczne i uliczne spektakle, działania warsztatowe, muzyczne i performatywne. Wśród zaproszo-

nych artystów znaleźli się twórcy reprezentujący różnorodne nurty współczesnego cyrku.

Mimo uciążliwego skwaru miejsca, gdzie odbywały się pokazy, w tym 3 duże namioty cyrkowe, wypełniały się kompletem widzów. Na festiwalowej mapie pojawiły się nowe lokalizacje, takie jak park Książąt Oleśnickich i boisko I LO. Namiotowe miasteczko z kultowym już okazjonalnym barem Żonglera oraz bardzo praktycznie zorganizowana strefa gastro z prostymi, ale praktycznymi sto-

likami z palet, to miejsca na stałe kojarzące się z sierpniową imprezą. Nie można nie wspomnieć o gaszącym pragnienie dziesiątek widzów stoisko z saturatorem oleśnickiej firmy Wodnik. To także świetny pomysł na promocję miasta.

Nieprawdopodobnym powodzeniem cieszyły się festiwalowe gadżety. Do namiotu z plaketkami, plakatami i t-shirtami ustawiały się niekończące się kolejki. Prawdziwym hitem kolejny raz okazały się warsztaty cyrkowe i strefa zabaw dla najmłodszych na oleśnickich

stawach. - Oleśnica jest bodaj jedynym miastem w Polsce, w którym Dzień Dziecka trwa nie jeden, a aż 4 dni (1 czerwca i trzy dni sierpniowego weekendu) - komentował jeden z pełnych uznania rodziców.

Organizatorami festiwalu są: Fundacja OFCA oraz miasto Oleśnica, a imprezę dofinansowali: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Samorząd Województwa Dolnośląskiego, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Grzegorz Huk
fot. Autor

Kreatywnie wspierają



Haftowane niebo na Matejki

Oleśniczanie czują, że to impreza, którą warto wspierać

Klimat OFCY udzielił się nie tylko organizatorom imprezy. Spacerujący w obrębie Rynku komplementowali piękną koronkową instalację rozpiętą nad fragmentem ulicy Matejki. Misternie wykonane i rozpięte na siatce serwety to dzieło utalentowanych manualnie pań z Dziennego Domu Senior+,



Pomysł godny naśladowstwa

skupionych w Klubie Robótek Ręcznych "Zaplątane". Wielce udany projekt koordynowała Zuzanna Jarosiewicz.

Drobną, ale miłą dla oka, inicjatywą wykazali się właściciele sklepu z używaną odzieżą Mały Lisek przy ulicy Sejmowej. W witrynie sklepu wyeksponowali nawiązujące do cyrkowej aury kolorowe kostiumy clownów. Pomysł przedni. Brawa za inicjatywę.

(hag)

Padł rekord

Frekwencja cieszy, ilość miejsc parkingowych mniej...

W piątek na otwartym basenie kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy ulicy Brzozowej padł rekord frekwencji tego sezonu.

Elektroniczny system odnotował przeszło 2.500 osób, które skorzystały w upalny dzień z dobrodziejstw basenów Atola. Dodajmy, że absolutny, nie pobity dotąd, rekord 3,5 tysiąca osób odnotowano tu latem 2002 roku.

Jak można zauważyć po rejestracjach pojazdów, do Oleśnicy na weekendowy wypoczynek przyjeżdżają goście z Wrocławia, Namysłowa i ościennych miejscowości.

Niestety, dużym problemem jest ograniczona ilość miejsc parkingowych. Kierowcy kluczą, czasami kombinują i łamią przepisy. We wspomniany piątek sporo



Fot. Grzegorz Huk

Jak mamy upał, to rodzina idzie na basen

aut stało na zakazie, a za wycieraczkami ich pojazdów pojawiły się policyjne mandaty.

Być może pewnym ułatwieniem i rozwiązaniem tej sytuacji byłoby czytelne, widoczne, oznakowanie informujące, że dosłownie kilkadziesiąt metrów dalej jest duży, wygodny parking przy zapasowym boisku Atola. Bo o tym fakcie wiedzą tylko nieliczni...

(hag)

A zaczęło się od Domu Harcerza

Młodzieżowy Dom Kultury, kochany eMDeK... Pamiętacie jego historię?

Przez lata jego siedziba mieściła się na ulicy Chopina. W budynku, w którym funkcjonuje obecnie Prokuratura Rejonowa. I który to obiekt właśnie kupuje od powiatu oleśnickiego.

Dzisiaj MDK w mocno okrojonej formule działa w strukturze Powiatowego Centrum Edukacji i Kultury. I to ono rozpoczęło publikację historii tej zasłużonej dla lokalnej kultury instytucji.

No to powspominamy...

Kolego Paszkowski, organizujcie Dom Harcerza

Historia Młodzieżowego Domu Kultury w Oleśnicy sięga 1951 roku, kiedy to w trudnych powojennych realiach zapadła decyzja o powołaniu w mieście Domu Harcerza.

To właśnie wtedy, w październiku 1951 roku Henryk Paszkowski [dziadek Wojciecha i Piotra Paszkowskich - red.] – nauczyciel z pasją i sercem do pracy z młodzieżą – stanął przed drzwiami Kuratorium Okręgu Szkolnego we Wrocławiu. Został tam wezwany przez wizytatora Stanisława Staśkę. Nikt nie wiedział wtedy, że spotkanie to stanie się początkiem historii, która na zawsze odmieni kulturalne oblicze Oleśnicy.

– „Kolego Paszkowski, Rada Ministrów podjęła uchwałę o powołaniu pierwszych placówek wychowania pozaszkolnego. Chcemy, abyście wy zorganizowali Dom Harcerza w Oleśnicy” – usłyszał z ust wizytatora.

Zaskoczenie? Niedowierzenie? A może obawa? Sam Paszkowski wspominał potem w kronice MDK:

„Nie znałem problematyki wychowania pozaszkolnego, nie znałem zadań takich placówek... Wszystkie dziecięce marzenia z dziedziny artystycznej, technicznej, wychowania fizycznego trzeba w takiej placówce realizować”.

Było ciężko, ale od czego ludzka pasja?

Paszkowski wrócił do Oleśnicy z głową pełną planów i sercem przepelnionym niepewnością. Czekał na niego lokal przydzielony przez władze – skromny, zaniedbany, wyposażony jedynie w kilka ogrodowych krzeseł i stare, niemieckie stoły. Ogrzewania brak. Ale tam, gdzie inni widzieliby problem, on zobaczył szansę...

Piec centralnego ogrzewania wydobyto z ruin przy ulicy Sienkiewicza. Przewieziono go wózkiem. Kuratorium wsparło projekt pierwszymi dotacjami na wyposażenie, a Paszkowski – z niezłomną determinacją – już 1 stycznia 1952 r. zameldował gotowość przyjęcia pierwszych wychowanków. I to właśnie tam, przy ówczesnej ulicy 22 Lipca 17, oddano 6 małych pokoików na Dom Harcerza. Przystąpiono do organizowania pierwszej w dziejach państwa polskiego świeckiej



W tym domu przy ówczesnej ulicy 22 Lipca 17, oddano 6 małych pokoików na Dom Harcerza, w którym przystąpiono do organizowania pierwszej w dziejach państwa polskiego świeckiej placówki wychowania pozaszkolnego



Budynek placówki przy ulicy Fryderyka Chopina 2



Porządkowanie otoczenia budynku przy ulicy Fryderyka Chopina 2, 1952 rok

placówki wychowania pozaszkolnego.

Pierwsza kadra była niewielka, ale pełna pasji: Henryka Stanisławska, Kazimiera Wodzisławska, Edward Kmiec, Aleksander Zawadzki oraz kierownik Henryk Paszkowski.

Warunki? Skromne. Pomieszczenia małe. Akceptacji ze strony sąsiadów brak.

Hałas dzieci przeszkadzał tym, którzy szukali ciszy. A jednak...

Zajęcia ruszyły. A dzieci – jakby czuły, że dzieje się coś wyjątkowego – przychodziły chętnie, z ciekawością i radością. Tworzyło się coś pięknego: wspólnota marzeń, pasji, przyjaźni.

O lokalu zdecydował Bolesław Bierut

Trudna sytuacja lokalowa zmusiła kierownika Domu Harcerza do napisania pisma z prośbą o nową siedzibę. Sprawa trafiła aż na biurko ówczesnego prezydenta – Bolesława Bieruta.

I stało się: placówce przydzielono budynek przy ulicy Chopina 2. Przez lata – serce MDK, wtedy – cień przeszłości.

W czasie wojny mieścił się w tym obiekcie klub gestapo. W piwnicach były cele przesłuchań i tortur. Otoczenie budynku odstraszało: druty kolczaste, zwały gruzu, doły pełne śmieci. Wewnątrz – zimno, wilgoć, brud. Ale to nauczyciele – ramię w ramię z wychowankami – wzięli się za porządki. Sprzątali gruz, usuwali druty, myli ściany, odgruzowywali przeszłość. Nie z



Drużyna sportowa Domu Harcerza, 1952 rok



Sporty zimowe w Domu Harcerza, 1952 rok



Porządkowanie otoczenia budynku, 1952 rok



Wychowankowie Domu Harcerza na pochodzie z okazji 1 Maja, 1952 rok

przymusu, lecz z poczucia misji. Nie dla siebie – dla przyszłości młodych ludzi.

Z maleńkiego Domu Harcerza, w niechcianym lokalu i trudnej powojennej rzeczywistości, wyrósł z czasem prężny ośrodek kultury – Młodzieżowy Dom Kultury w Oleśnicy.

Placówka ta od samego początku miała być czymś więcej niż tylko budynkiem, w którym prowadzone są zajęcia pozaszkolne. Miała być miejscem, które „wychodzi naprzeciw zainteresowaniom dzieci i młodzieży”, gdzie bada się ich potrzeby, rozwija talenty i tworzy koła zainteresowań dostosowane do ich pasji i możliwości.

Na przestrzeni dekad zmieniały się nazwy, struktury organizacyj-

ne, wyzwania społeczne i edukacyjne. W 1958 roku Dom Harcerza przekształcono w Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, a w 1971 roku nadano mu nazwę Młodzieżowy Dom Kultury im. Ignacego Krasińskiego. Od 2004 roku MDK działa jako część Powiatowego Centrum Edukacji i Kultury w Oleśnicy.

Niektóre koła, które kiedyś tętniły życiem – jak modelarskie, radiotechniczne, czy tańca ludowego – dziś należą już do historii. Ale ich duch trwa. Przetrwają koła plastyczne, muzyczne i taneczne, a nowe, współczesne formy aktywności powstają dzięki wrażliwości i kreatywności nauczycieli.

(OAI)

Tytuł, śródtytuły i skróty od redakcji

Co mają burmistrz i radni?

BIERUTÓW • Publikujemy najnowsze oświadczenia majątkowe burmistrza oraz radnych Rady Miejskiej w Bierutowie.

Piotr Sawicki,
burmistrz



oszczędności: 9.601 zł, 4.439 zł, jednostki uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym małżonki 3.708 zł, IKZE - 59.462 zł, PPK - 36.440 zł, PPK małżonki - 12.507 zł, 555 euro
nieruchomości: mieszkanie 58 mkw. - 165.000 zł, 9 udziałów w Multitrio Sp. z o.o.

dochody: sprawowanie funkcji burmistrza - 267.563 zł, dochód małżonki - 86.229 zł

samochód: dacia duster z 2010 - 21.500 zł

kredyty: hipoteczny na zakup mieszkania Bank Pekao S.A. - 163.020 zł, do spłaty - 104.148 zł, pożyczka pieniężna Bank ING - 32.343 zł

Konrad Galicki,
Ośrodek Kultury i Sportu w Bierutowie, specjalista ds. marketingu internetowego,
oszczędności: 0 zł



nieruchomości:

dochody: umowa o pracę - 85.358 zł, dieta radnego - 5.365 zł, umowa zlecenie - 1.812 zł, inne źródła - 1.000 zł

samochód: kia cee'd z 2011 - 21.000 zł

kredyty: pożyczka gotówkowa - 42.898 zł, do spłaty - 41.639 zł

Anna Ilska,
gospodarstwo rolne właściciel



oszczędności: 85.000 zł

nieruchomości: dom 150 mkw. - 570.000 zł, dom 180 mkw. - 420.000 zł, dom 80 mkw. - bez wartości w stanie technicznym nadającym się do rozbioru, uprawy polowe 14.03 ha grunty własne - 950.000 zł, 27.72 ha - dzierżawa gruntów - 300.000 zł, 2 budynki gospodarczo-garażowe, 2 wiaty, 2 obory, magazyn na maszyny rolnicze - z tego tytułu przychód - 121.525 zł, koszty - 66.400 zł, zwrot podatku akcyzowego - 60.786 zł, odszkodowanie związane z ubezpieczeniem upraw - 12.919 zł

dochody: emerytura 118.555 zł, umowa o pracę - 4.435 zł, działalność wykonywana osobiście - 8.455 zł, z diety radnej - 10.987 zł
samochód: nissan qashqai z 2019 - ok. 50.000 zł, motocykl honda CRF1000 Africa Twin Adventure Sports z 2018 - ok. 45.000zł, motocykl bmw z 1999 -ok. 11.000 zł, ciągnik rolniczy New Holland z 2017 - ok. 170.000 zł, opryskiwacz rolniczy polowy marki Tad Len z 2016 - ok. 70.000 zł, rozsiewacz nawozu Kuhn Rau AXIS z 2016 - ok. 28.000 zł, agregat uprawowo-siewny Maschito Gasparido Aliante z 2017 -ok. 90.000 zł
kredyty: -

Mariusz Karakuła,
Hurtownia Budowlana Promax, kierowca-magazynier



oszczędności: 22.799 zł

nieruchomości: dom 64 mkw. - 250.000 zł, działka 0,4991 ha - 22.926 zł

dochody: umowa o pracę - 72.696 zł, dieta radnego - 9.171 zł, umowa o pracę żony - 34.859 zł

samochód: seat altea z 2007

kredyty: -

Ewa Kaśków
gospodarstwo rolne



oszczędności: 141.507 zł

nieruchomości: dom 183 mkw. - 930.000 zł, mieszkanie 51 mkw. - 250.000 zł, grunty orne 17.55 ha - 1.000.000 zł, dom mieszkalny; z tego tytułu przychód i dochód - 49.000 zł

dochody: dieta radnego - 4.909 zł, umowa o pracę męża, umowa zlecenie - 267.062 zł

samochód: toyota auris z 2014, ciągnik rolniczy New Holland z 2022, ciągnik rolniczy Ursus C360 z 1988, przyczepa rolnicza Krone z 1997, rozsiewacz nawozu z 2022, opryskiwacz polowy z 2022, brona talerzowa z 2021

kredyty: umowy pożyczki na zakup maszyn rolniczych Santander Leasing pozostało do spłaty - 20.845 zł

Krzysztof Kisiel,
The Lorenz Snack-World Sp. z o.o., kierownik wydziału produkcyjnego,
oszczędności: 131.159 zł

nieruchomości:

dom 212 mkw. - 605.000 zł, mieszkanie 64 mkw. - 128.000 zł, działka zabudowana domem 865 mkw. - 85.000 zł

dochody: umowa o pracę plus żony - 253.725 zł, dieta radnego 14.388 zł, wynajem mieszkania - 19.200 zł

samochód: -

kredyty: budowlano-hipoteczny ING Bank Śląski - 428.000 zł, do spłaty 402.808 zł

Joanna Kozera,
Gminna Spółka Komunalna Bierkom, pracownik biurowy



oszczędności: 28.836 zł

nieruchomości: dom 200 mkw. - wartość nieznana, mieszkanie 62 mkw. - 212.000 zł

dochody: umowa o pracę - 76.598 zł, dieta radnego - 5.600 zł

samochód: -

kredyty: mieszkaniowy Santander Bank Polska - 190.000 zł, do spłaty 185.512 zł

Jan Kwaśniewski,
emeryt



oszczędności: 65.000 zł lokaty terminowe

nieruchomości: mieszkanie 65 mkw. - 80.000 zł, budynek gospodarczy 157 mkw. - 60.000 zł
dochody: świadczenie z MSW - OSP - 3.040 zł, dieta radnego - 5365 zł, KRUS za sołectwo - 3.963 zł, emerytura ZUS - 18.906 zł, emerytura rolnicza KRUS - 22.476 zł, emerytura rolnicza KRUS małżonki - 26.416 zł
samochód: -
kredyty: -

Magdalena Libera,
JDG Magdalena Libera Madeline



oszczędności: 22.926 zł

nieruchomości: -

dochody: z działalności przychód - 99.000 zł, dochód - 73.682 zł

samochód: citroen berlingo z 2010 - 16.000 zł, opel vivaro z 2005 - 12.000 zł

kredyty: karta kredytowa Mastercard Impresja Millennium - limit



20.000 zł wykorzystano -5.299 zł, pożyczka gotówkowa Bank Millenium 31.106 zł, do spłaty - 29.655 zł

Małgorzata Mikoś,
starszy specjalista ds. obsługi floty Osadkowski Sp. z o.o.

oszczędności: 6.953 zł

nieruchomości: dom 126 mkw. - 458.827 zł

dochody: umowa o pracę - 54.830 zł, dieta radnego - 9635 zł

samochód: peugeot 2008 z 2016

kredyty: uniwersalny hipoteczny - Bank Spółdzielczy w Oleśnicy - 70.00zł; gotówkowy na dowolny cel mBank - 44.900 zł

Małgorzata Musioł,
emerytka



oszczędności: 107.636 zł

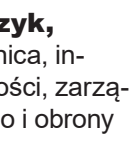
nieruchomości: dom 82 mkw. - 300.000 zł, mieszkanie 80 mkw. - 150.000 zł

dochody: emerytura - 80.606 zł

samochód: toyota yaris z 2023

kredyty: -

Krzysztof Tkaczyk,
Urząd Gminy Oleśnica, inspektor ds. obronności, zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej



oszczędności: 4.115 zł

nieruchomości: -

dochody: umowa o pracę - 81.295 zł, dieta radnego - 5.822 zł, zasiłek macierzyński - 1.125 zł, umowa zlecenie - 1.979 zł, ZFŚS - 185 zł
samochód: -
kredyty: -

Sabrina Wąsik,
Bank Spółdzielczy w Oleśnicy starszy inspektor ds. rachunków bankowych



oszczędności: 5.000 zł

nieruchomości: dom 176 mkw. - 690.000 zł, działka budowlana 0,1056 ha - 30.000 zł, 0,1049 ha - 30.000 zł

dochody: umowa o pracę - 98.395 zł, nagroda umowa agencyjna - 30 zł, dieta radnego - 4.909 zł, umowa małżonek - 120.111 zł

samochód: fiat freemont z 2012, traktor ogrodowy z 2024

kredyty: budowlano-mieszkaniowy Bank Spółdzielczy - 390.000 zł, do spłaty - 288.912 zł

Michał Wróblewski,
detektyw Zespołu Kryminalnego Komisarzatu Policji w Bierutowie



oszczędności: 12.000 zł

nieruchomości: dom 136 mkw. - 600.000 zł, garaż wolnostojący 35 mkw. - 50.000 zł

dochody: umowa o pracę oraz umowa o pracę żony - 179.423 zł, dieta radnego od V-XII - 4.822 zł

samochód: ford fiesta z 2006 - 7.000 zł, ford mondeo z 2012 - 20.000 zł

kredyty: hipoteczny Bank PKO S.A. - 279.000 zł, do spłaty - 14.881 zł

Irena Wysocka-Przybyłek,



oszczędności: 90 zł

nieruchomości: dom 167 mkw. - 300.000 zł

dochody: dieta radnego - 11.324 zł, dochód męża - 171.680 zł, dieta sołtysa - 11.529 zł, inkaso - 2.037 zł

samochód: fiat freemont z 2013, opel meriva z 2006

kredyty: mieszkaniowy Własny Kąt PKO BP na zakup i remont domu - 21.460 CHF; na zakup auta i remont domu Bank Millennium - 89.032 zł; na modernizację c.o., wymianę drzwi i spłatę wcześniejszego kredytu na zakup auta Bank Millennium - 89.164 zł; na zakup i montaż paneli fotowoltaicznych AS INBANK - 54.874 zł

Krzysztof Tkaczyk,
Urząd Gminy Oleśnica, inspektor ds. obronności, zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej

oszczędności: 4.115 zł

nieruchomości: -

dochody: umowa o pracę - 81.295 zł, dieta radnego - 5.822 zł, zasiłek macierzyński - 1.125 zł, umowa zlecenie - 1.979 zł, ZFŚS - 185 zł
samochód: -
kredyty: -

Krzysztof Kisiel,
The Lorenz Snack-World, kierownik wydziału produkcyjnego



oszczędności: 158.284 zł

nieruchomości: dom 176 mkw. - 500.000 zł, budynek gospodarczy 25 mkw. - 20.000 zł

dochody: umowa o pracę - 106.729 zł, renta rodzinna - 26.160 zł, inne źródła - 2.574 zł, dieta radnego - 5.269 zł

samochód: hyundai ix35 z 2014, nissan note z 2010

kredyty: -

Dołożyli do ścieżek

MIĘDZYBÓRZ • Aglomeracja Wrocławska wsparła projekt ścieżek, które połączą Międzybórz z Kamieniem.

Burmistrz Paweł Adamczyk ze skarbnik Karoliną Łukaszuk w siedzibie Aglomeracji Wrocławskiej we Wrocławiu podpisali z jej prezesem Tomaszem Wiślińskim umowę dotacyjną na kwotę 70.000 zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na przygotowanie dokumentacji projektowej dla nowej inwestycji – ścieżek rowerowych, które połączą Międzybórz z sołectwem Kamień.

- Wizyta była również doskonałą okazją, by przespacerować się po urokliwym wrocławskim rynku. Z radością mogliśmy zobaczyć promocję miasta i gminy Międzybórz w sercu Dolnego Ślą-

ska – cieszy nas, że nasza gmina jest zauważalna i doceniana także poza lokalnym terenem – mówi Paweł Adamczyk.

I dodaje: „Podczas rozmów z przedstawicielami Aglomeracji Wrocławska poruszyliśmy również tematy związane z planowaną współpracą na najbliższe miesiące. Wspólnie planujemy działania, które przyniosą kolejne korzyści naszym mieszkańcom – zarówno w zakresie promocji regionu czy projektów społecznych”.

Przypomnijmy, że karty aglomeracyjne (zniżki na różne atrakcje w województwie) są wciąż dostępne dla mieszkańców w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy oraz Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury.

(maj)



Trochę Międzyborza we Wrocławiu

Kwiaty sukcesu

GOSZCZ • Nie tylko ruiny pałacu warto tu zobaczyć.

- Delikatne, kruche i wykwintne. Całkowicie bezpretensjonalne. Pomagają pokazać i podkreślić to, co je otacza. Nie tylko ożywiają przestrzeń, ale jakby ładowały ją dobrą naturą, radością i lekkością. Wnoszą harmonię i piękno. Ponoć to kwiaty sukcesu, obfitości i bogactwa – więc warto wprowadzić odrobinę tego szczęścia do każdego ogrodu - tak o hortensji bukietowej mówi Ewa Kałandziak, przewodniczka po pałacu i parku w Goszczu.

Bo to właśnie w goszczańskim parku na tyłach pałacowych ruin, w miejscu dawnego ogrodu francuskiego, zgodnie z zasadą entre cour et jardin, kwitną te cudowne hortensje.



Cudowne, prawda?

- Zapraszamy do odwiedzenia Goszcza. Te piękne kwiaty przeniosą was w klimat dawnych pałacowych ogrodów - zachęca pani Ewa (OAI)

Wypasiona świetlica? Radzę być ostrożnym...

TWARDOGÓRA. To jedna z rad dyrektora w Urzędzie Marszałkowskim dla twardogórzezan.

W gminie trwa wielka dyskusja o jej przyszłości pod kątem zagospodarowania przestrzennego. W tej chwili procedowanych jest 10 planów miejscowych, plan ogólny, który będzie stanowił bazę do rozwijania gminy, a także plan rewitalizacji. Zmianie ulegnie również Strategia Rozwoju Miasta i Gminy Twardogóra, po to żeby dostosować jej zapisy do wymienionych dokumentów.

- Mamy bardzo dużo pracy w tym zakresie. Należy mieć na uwadze konsekwencje, które zaistnieją, gdy zaplanujemy w taki czy inny sposób zagospodarowanie danej przestrzeni - wskazuje burmistrz **Paweł Czuliński**.

Przed dwoma tygodniami opublikowaliśmy fragmenty dyskusji radnych i planisty o przyszłym zagospodarowaniu miasta i gminy. Dzisiaj przedstawiamy kolejną bardzo ciekawą dyskusję z udziałem **Grzegorza Romana**, dyrektora Departamentu Rozwoju Aglomeracji w Urzędzie Marszałkowskim, który był gościem na posiedzeniu Komisji Strategii i Rozwoju Rady Miejskiej.

Dziś nie jest źle, ale jutro...

Dyrektor Roman stwierdził, że gmina Twardogóra jest dość duża, jeśli chodzi o powierzchnię, średnia zaś, jeśli chodzi o liczbę mieszkańców. Gęstość zaludnienia jest niższa niż średnia w Polsce. Osiemnaście sołectw zamieszkuje tylko 6000 mieszkańców. Wsie są małe, a to z kolei generuje koszty utrzymania infrastruktury.

- Dziś nie jest źle. Zgodnie z demografią przygotowaną przez GUS do 2060 roku liczba mieszkańców znacząco spadnie w gminie, o prawie 2000. Będzie to jednak spadek stopniowy. Liczba ludności na poziomie 10.500 pozwoli utrzymać dotychczasowe, podstawowe, usługi. Należy więc bardzo ostrożnie podejmować decyzje o realizacji inwestycji, które będą wymagały długich lat utrzymywania. Jeśli każda wieś chce mieć wypasioną świetlicę, to radziłbym być ostrożnym. Może okazać się, że nie będzie za chwilę za co zapalić światła. Lepszym rozwiązaniem byłoby wybudowanie jednego obiektu dla kilku sołectw. Czasy, kiedy były łatwe pieniądze i dużo dotacji, już minęły. Gminy muszą działać wspólnie, wówczas będą miały szansę, aby pozyskać środki - podkreślał gość.

Po zmianach ustawodawczych gmina musi mieć strategię, ponieważ bez niej nie będzie mogła sporządzić planu ogólnego. Gmina może mieć strategię wspólną z innymi gminami, czy z powiatem tzw. strategię ponadlokalną. Ma być kanwą, na której wszyscy funkcjonujący w gminie szukają swojego miejsca i interesów.

Dyrektor podkreślił, że nie można pozwolić na to, aby mieszkaniowiec budował się np. pod lasem, ponieważ wpływa to na duże obciążenie finansowe dla gminy. Chyba, że wykonana niezbędna infrastruktura: wodociąg, kanaliza-



W samorządzie trwa ożywiona debata o przyszłej zabudowie miasta i gminy

cję, drogę na własny koszt. Ważne jest, aby zapewnić korytarze dla zwierzęcych.

Jeśli chodzi o komunikację, mówił, to najważniejszy jest pieszy i rowerzysta, później komunikacja publiczna, a dopiero na końcu samochód.

Dodał też, że dotąd obywatele nie musieli przestrzegać zapisów w studium, czego potwierdzeniem były wnioski o warunki zabudowy. Teraz stracą znaczne uprawnienia. To, co będzie zapisane w planie ogólnym, będzie nie do podważenia. Znikną warunki zabudowy niezgodne z dotychczasową polityką przestrzenną gminy.

Nic mieszkaniowiec nie będzie mógł zrobić

Dyskusję zainicjowali przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju **Daniel Nicpoń** i sołtys Drogoszowic **Jarosław Przyślak**, pytając o możliwe zmiany w planach.

- Sosnówka i Drogoszowice mają plany miejscowe, w których określone zostały tereny pod zabudowę, natomiast ze studium wynikały tereny przeznaczone pod rolę oraz las. Po 1 lipca 2026 roku, kiedy zmienia się ustawy, na terenie Sosnówki i Drogoszowic będą mogły być prowadzone działania inwestycyjne, bez oglądania się, czy został już uchwalony plan ogólny. W pozostałych miejscowościach, dla których nie ustalono planów miejscowych, a w porę nie zostanie uchwalony plan ogólny, będzie problem. Nic mieszkaniowiec nie będzie mógł zrobić - wyjaśniał im burmistrz.

Dyrektor Departamentu zwrócił również uwagę, że - zmieniając przeznaczenie gruntów z zabudowy mieszkaniowej na łąkę lub rolę - należy spodziewać się, iż właściciel gruntu będzie domagał się odszkodowania z tytułu utraty wartości terenu. Posiadanie prawa własności nie jest równoznaczne z prawem do zabudowy.

- No a jak ma się to co pan mówi do ustawy, która pozwala mi bez żadnego pozwolenia wybudować

się na własnym gruncie, gdy przekrój budynku nie przekracza 70 metrów kwadratowych? - zaopiniował na te słowa sołtys sołectwa Gola Wielka **Wiesław Szymczykiewicz**.

Grzegorz Roman stwierdził, że ustawa jest skuteczna tam, gdzie są zapewnione media: woda, kanalizacja itp. - Do takich sytuacji na terenie gminy nie powinniśmy dopuścić. Nie może być tak, że „Kowalski” wybuduje budynek i podepnie się do sieci kanalizacyjnej do drogi, bo to oznacza, że nie spełniliśmy swojego zadania. A z drugiej strony nie chcemy dopuścić do sytuacji, gdy „Kowalski” wybuduje się 500 metrów od zabudowy i przyjdzie z żądaniem wybudowania drogi za kilka milionów. Wielka odpowiedzialność ciąży na radzie i burmistrzu, aby wychodzić naprzeciw, ale nie na zasadzie, że ja mam i mi się należy. Chcesz postawić sobie domek 70 mkw., to proszę bardzo, ale musisz sobie wykopać studnię i załatwić szambo - powiedział.

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej **Aleksander Król** dodał z kolei, że budynek mieszkalny do 70 mkw. można wybudować w procedurze uproszczonej, czyli bez pozwolenia na budowę, ale na zgłoszenie. Ale pewne procedury należy spełnić, bo nie ma czegoś takiego, że buduję się gdziekolwiek. - To jest samowola budowlana - wskazał.

Młodzi będą uciekać do innych gmin?

- To oznacza, iż młodzi ludzie, którzy chcą się budować, muszą szukać terenów pod zabudowę w innych gminach, bo u nas prawie ich nie ma - skonstatowała gorzko dotychczasową dyskusję radna **Edyta Pciak-Rogała**. - Na moim osiedlu najtańsza działka 10-arewa kosztuje ponad 200.000 zł. Niektórzy chcą nawet 700.000 zł. Działek jest kilka - dodała. I zapytała, czy są jakieś wskaźniki, które zabraniają lub ograniczają zabudowę?

- Mamy wpływ na planistykę, co może właściciel robić na działce. Gmina nie posiada wielu nieruchomości - mówił burmistrz. A dyrektor Roman wtrącił, że gmina powinna mieć zasób komunalny. - Najlepiej budować na terenie, który już był zabudowany, a jest niewykorzystywany. Trzeba kupować. Gmina powinna odpowiadać na potrzeby mieszkańców. Budownictwo mieszkań komunalnych jest obowiązkiem gminy. Gmina również powinna mieć ofertę dla osób, które same chcą się budować. Najważniejszy cel to utrzymanie mieszkańców. - akcentował.

Paweł Czuliński powiedział z kolei, że w zamian za zmianę przeznaczenia działek gmina mogłaby odkupić od właścicieli prywatnych grunty lub, wykorzystując „brutalną władzę”, tam gdzie właściciele, którzy mają mieszkaniówkę, nie będą chcieli sprzedać gruntów, ani też nie będą się budowali, zmienić ich przeznaczenie.

Radna Pciak-Rogała zaapelowała, aby pomyśleć o młodych ludziach, którzy nie chcą mieszkać z rodzicami. - Chcieliby się budować, ale nie mają gdzie. Jeśli nie zatrzymamy tych młodych ludzi, to za chwilę będziemy mieli puste przedszkola i szkoły - alarmowała.

- Rozumiemy to. Ten problem może napotkać bardzo ostre rozwiązanie, którego my jesteśmy decydentami - odpowiedział jej burmistrz.

Czy można zmienić warunki zabudowy?

Sołtys Drogoszowic dociekał, czy w uchwalonych już planach miejscowych można zmienić warunki zabudowy, m.in. intensywność zabudowy?

Dyrektor Roman odpowiedział, że gmina może w każdym czasie wszcząć procedurę zmiany planu. - Można to zrobić, dopóki obowiązuje studium na podstawie starej procedury zgodnie z ustaleniami tego dokumentu, natomiast

później docelowo trzeba określić kierunki w planie ogólnym, a następnie będzie można zmienić miejscowe plany na podstawie planu ogólnego.

- Jeśli studium zawiera określone parametry, to innych nie może być w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego - uzupełnił jego wypowiedź kierownik Król.

Ile może być zabudowy mieszkaniowej?

Edytę Pciak-Rogałę interesowała też kwestia, czy istnieją jakieś wskaźniki, które ogólnie ograniczają procent zabudowy mieszkaniowej?

Dyrektor Departamentu odpowiedział, że ten wskaźnik należy wyliczyć zgodnie z wzorem określony w rozporządzeniu. Można go nieco powiększyć, odpowiednio uzasadniając. Jednak nie należy otwierać zbyt wielu kierunków inwestowania, bo spowoduje to rozproszenie zabudowy i dodatkowe koszty dla gminy związane z niezbędnym uzbrojeniem.

A co z terenami pod inwestycje?

Edyta Pciak-Rogała zapytała też, a co z terenami pod inwestycje? A radny **Szymon Wlazło** przypomniał, że duży przedsiębiorca chciał nabyć 2 hektary ziemi, niestety, gmina nie miała własnego terenu, bo ziemia jest w prywatnych rękach. I przedsiębiorca postanowił wybudować zakład w Oleśnicy, gdzie jest taniej niż w Twardogórze.

- Należy dbać o istniejących przedsiębiorców, ponieważ produkcja będzie koncentrować się przy głównych drogach. Miasto musi trwać, bez niego usługi się załamają - ocenił gość radnych.

Kierownik Król dodał, że gmina Twardogóra swego czasu podjęła decyzję o zakazie zabudowy na terenach leśnych i rolnych. - Uniknęliśmy dzięki temu boomu z decyzjami. Plany miejscowe obejmują około 90 procent całej gminy. Zgodnie z wzorem, dodając pięć procent nadwyżki wyszło 137.000 mkw. powierzchni użytkowej mieszkań. W studium, jak się okazało po analizie, mamy za dużo terenów pod zabudowę mieszkaniową. Parcie społeczne jest bardzo duże. W grudniu radni podjęli uchwały o przystąpieniu do uchwalenia planów miejscowych dla terenów nieobjętych dotychczas planami, dla których w studium przewidziano tereny pod zabudowę mieszkaniową. Dzięki temu zabezpieczymy tereny pod zabudowę zgodnie z obowiązującym studium - powiedział.

Sołtys Przyślak poprosił, aby rozsądnie zaplanować tereny objęte zabudową mieszkaniową. - Powinny być to tereny przy drodze, a nie pod lasem - mówił. A radny **Dariusz Leszczyna** stwierdził, że nie ma działek uzbrojonych na sprzedaż.

(OAI)

Nowy handlowy



Tu stanie nowy obiekt handlowy

TWARDOGÓRA • Powstanie na ulicy Kilińskiego.

Budowa budynku handlowo-usługowego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną - to planowana inwestycja na ulicy Kilińskiego w Twardogórze. Kubatura budynku ma wynieść 870 m³. Inwestorem jest Krzysztof Gąsior. (OAI)

Wita Ligota



Do takiej wsi aż miło się wjeżdża

LIGOTA WIELKA • Witacz będzie wizytówką wsi.

Moda na tzw. witacze w gminie Oleśnica nie słabnie. Sołectwa prześcigają się na pomysły w tym względzie. Taka rywalizacja jest godna pochwały i nasładowania. Kierowcy wjeżdżający do Ligoty Wielkiej od strony Oleśnicy zgodnie chwala pomysłowość mieszkańców wsi, którzy w oryginalnej formie promują swoją miejscowość. (hag)

Iglasta miody przerasta

DOBROSZYCE • Odwiedzający Ogród Botaniczny docenili miody Pasieki Gutek.

Podczas Dnia Pszczoły zorganizowanego przez Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego prezentowano bogatą ofertę miódów z Dolnego Śląska. Były degustacje i konkurs dla odwiedzających na najlepszy miód. Takowym okazał się miód „Spadź Iglasta” produkowany przez Pasiekę Gutek Rafała Klimkiewicza z Dobroszyc. Dodajmy, że nagrodzony został też jej inny wyrób - miód „Wrzosowy”. - Jest to dla nas wielki zaszczyt bo klient ma zawsze rację. - komentuje zadowolony Rafał Klimkiewicz. (maj)



Miód Gutka znów okazał się najsmaczniejszy

Złota, fragment pierwszy

TWARDOGÓRA • Ciekawe, jak sprawdzi się przepuszczalna nawierzchnia?

Gmina Twardogóra wybudowała niedawno pierwszy fragment Trasy Złotej, części Dolnośląskiej Cyklostrady. Odcinek Campus Domasławice - Goszcz prowadzi przez las obok drogi powiatowej. Rowerzyści są ciekawi, jak sprawdzi się na nim przepuszczalna nawierzchnia? Na razie zdania w Sieci są podzielone. Ale trzeba się przekonać po pierwsze naocznie na rowerze, a po drugie poczekać jakiś czas z ocenami. Następnym zaplanowanym odcinkiem jest wyjazd w stronę



Czy ta nawierzchnia się sprawdzi?

Nowej Wsi Goszczańskiej i dalej na Brzostowo. W gminie Krośnice w Dolinie Baryczy trwają prace projektowe, by tę trasę przeprowadzić do gminy Milicz, a tam połączyć się ona z systemem tras rowerowych Dolnośląska Kraina Rowkowa. (OAI)

Emerycy pod kontrolą

TWARDOGÓRA • Sprawdzono ich wczasy w Międzywodziu i Świnoujściu.

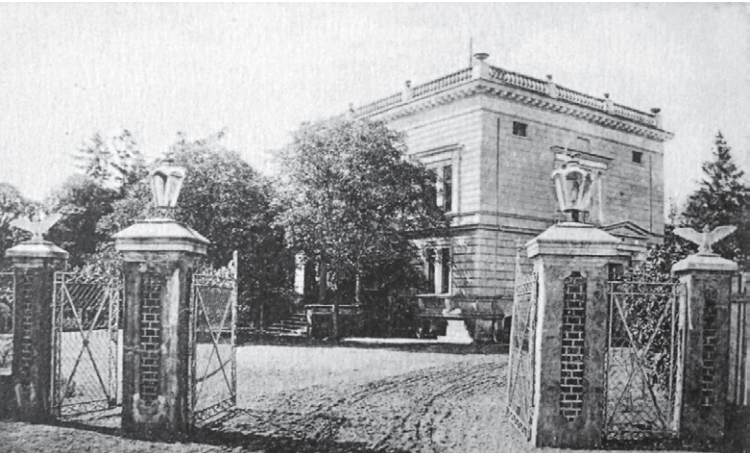
W lipcu kontrolerzy z UMiG (Krzysztof Konarzewski, Katarzyna Wnuk) przeprowadzili kontrolę realizacji zadania przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Rejonowy w Twardogórze, któremu przewodniczy Jan Jędrzycki, a skarbnikiem jest Anna Szyć. W 2025 roku została przez samorząd udzielona organizacji w

ramach konkursu dotacja w wysokości 28.000 zł. Pierwsza transza - 20 tysięcy - już dotarła do emerytów, drugą dostaną do połowy października. Dodajmy, że centrala związkowa wyasygnowała na to zadanie aż 215.016 zł. Na co poszły pieniądze? Na wczasy rehabilitacyjno-wypoczynkowe Międzywodzie - 122.000 zł; na wczasy Świnoujście - 101.916 zł; organizację Dnia Inwalidy - 8.100 zł i Dnia Seniora - 8.000 zł oraz paczki świąteczne - 3.000 zł.

Wczasy w Międzywodziu zorganizowano w ośrodku „Gwarek”. W turnusie wzięło udział 39 członków PZERiI. Uczestnicy odbyli m.in. rehabilitacje lecznicze: wirówki wodne, masaże, laseroterapia, magneto-terapia, okłady borowinowe. Wczasy w Świnoujście zorganizowało koło terenowe Goszcz przy współpracy z agencją turystyczną NAT-Tychy. W turnusie wzięło udział 39 członków. W wyniku kontroli nie stwierdzono nieprawidłowości. (OAI)



Emerycy z Goszcza na ubiegłorocznym jubileuszu



Tak było wczoraj...

Pałac, który przetrwał

LIGOTA POLSKA • Klasycystyczny, potem był przebudowany, nie zawsze udanie. Ale najważniejsze - przetrwał do dzisiaj.



A tak jest dzisiaj

Przed II wojną światową niepełna 20 km od Ligoty Polskiej przebiegała granica polsko - niemiecka, a wieś do 1890 roku nosiła nazwę Polnisch Ellguth. Później, na fali wysiedleń Po-

laków i Żydów z Prus oraz nasilającej się akcji germanizacyjnej, nazwę wioski zmieniono na Alt Ellguth, czyli Ligotę Starą. Starą, bo pierwsze zapiski jej dotyczące pochodzą z XVII

wieku. Należała wtedy do wielkopolskiego rodu Bojanowskich. A dzisiejszy kształt wsi nadał XIX-wieczny właściciel Heinrich Gründmann, który w 1886 roku zbudował niewielki klasycystyczny pałac. W 1914 roku przebudowano go w stylu neobarokowym. Dzisiejszy kształt wieży obiekt zawdzięcza eksperymentom architektonicznym z lat 60. Po zakończeniu II wojny światowej pałac (wraz z folwarkiem) stał się częścią PGR Oleśnica. W 1993 roku niszczący obiekt wykupiła Fundacja Światło-Życie. Pałac był domem rekonwalescencyjnym oraz miejscem wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Dzisiaj jest własnością prywatną. (ror)

Potępa mistrzem



Adrian – mistrz!

Adrian Potępa z Oleśnicy mistrzem Polski w kartingu.

14-letni Adrian Potępa z Oleśnicy, jeżdżący w teamie Jastrzębski Rancing, trzecią rundę Kartingowych Mistrzostw Polski zakończył na trzecim miejscu. A całą serię z tytułem mistrza Polski.

- Ze Słomczyna wyjeżdżam również z biletem na Rok Cup Superfinał. Dziękuję za wszystkie gratulacje i fantastyczne wiadomości. Ten sukces nie byłoby możliwy gdyby nie Wasze ogromne wsparcie - powiedział, w kierunku kibiców i sponsorów (głównym jest SLV Group), świeżo upieczony mistrz kraju. (ds)

Okna znów w koszu



Team-Plast, producent okien i drzwi z siedzibą w Stradomi Wierchniej, ponownie nawiązał strategiczną współpracę z Koszykarskim Klubem Oleśnica. To wsparcie na pewno pomoże klubowi w powrocie do czołówki 2. ligi Polskiego Związku Koszykówki. (is)

Tuzin w szczypiorniaka



Tak będziemy rzucać!

Start sezonu 2025/2026 w II lidze piłki ręcznej coraz bliżej.

Seniorzy KS SPR Oleśnica poznali swoich przeciwników w rozgrywkach II ligi mężczyzn. W tym sezonie rywalizować będzie 12 zespołów. Mamy również kilka zmian w stawce. Grunwald Poznań, po świetnym sezonie, awansował do I ligi, a w jego miejsce zagra spadkowicz - drużyna Sowie Dzierżoniów.

DRUGOLIGOWCY
KS SPR Oleśnica

OSiR Komprachcice
UKS Hagard Strzałkowo
Sowie Żagiew Dzierżoniów
GT Bus Gwardia II Opole
SPR Włoszakowice
WKS Śląsk Wrocław
Acana Moto-Jelcz Oława II
KPR Środa Wlk.
Szczypiorniak Bank Spółdzielczy Gniezno
SMS Zielona Góra AZS UZ
MKS Silesia Świebodzice

Do startu rozgrywek pozostał miesiąc. SPR już dziś zaprasza kibiców na trybuny. 21 września na własnym parkiecie zmierzy się z zespołem ze Świebodzic. (is)

Ku niepodległości

Klub Szerszeń zaprosi na bieg z okazji Narodowego Święta Niepodległości

Klub Biegacza Szerszeń Oleśnica dostał 15.000 zł dotacji z budżetu miasta na organizację Biegu z okazji

Narodowego Święta Niepodległości. To wynik konkursu dla organizacji pożytku publicznego.

Bieg odbędzie się oczywiście 11 listopada.

Klasa A

APO pany!

Rozpędzony beniaminek pokonuje przebudowywaną Pogoń i jesienią będzie piłkarskim królem Oleśnicy.

APO 3 (0)
Pogoń 1 (0)

APO: Grzegorz Kubiszyn Ż - Bartłomiej Kruszyński Ż, Maciej Olszak, Piotr Michalewski, Patryk Kluziak Ż, Mativii Miliushnikov (70. Rafał Kubiak), Adrian Holak Ż (80. Hubert Kosmala), Wiktor Krajewski (46. Cyprian Wojcieszak), Kuba Czerniawski (60. Kacper Ratajczyk), Kacper Bartusiak, Łukasz Kryczka. Trener: Rafał Kucharek.

POGOŃ: Lipiec - Deszcz, Kędzierski, Nowacki Ż, Pohribniak, Świerczyński, Smoczyński Ż, Miodek, Bogacki (65'. Dzik), Gorczyca Ż, Maliga. Trener: Janusz Kudyba.

63 lata temu na Brzozowej po raz ostatni odbyły się piłkarskie derby. Grała też Pogoń Oleśnica, a jej rywalem była WKS Oleśniczanka, która miała wtedy kilka sekcji, w tym futbolową. Kierownik Pogoni Zenon Olewiński mówił *Panoramie*, że wówczas piłkę zrzucono z wojskowego kukuruźnika. To popularna nazwa radzieckiego samolotu szkolnego.

A w niedzielę 17 sierpnia o 17, po ponad sześciu dekadach, derby wróciły.

„Czy Akademia Piłkarska, beniaminek klasy A, zaskoczy mocno przebudowaną Pogoń, prowadzoną przez doświadczonego trenera Janusza Kudybę?” - napisał portal olesnica24.

Gospodarzem meczu była APO, która z tego zadania wywiązała się bardzo udanie. A na Brzozowej od lat nie było tylu kibiców! Przyszło ich ponad 500. Była zorganizowana grupa sympatyków Pogoni, ale frekwencyjne APO nakryło ich czapkami. Dominowały na widowni barwy akademików. A na wypełnionej trybunie krytej zasiadł burmistrz Adam Horbacz. Z samorządowców dostrzeżliśmy też radnego Wojciecha Bartnika. Wszyscy czekali na bramki i emocje...

Czekali długo, bo pierwsza połowa była nader przeciętna, wyrównana, jednak bez werwy i



Fot. Grzegorz Huk

Więcej zdjęć na olesnica24.com

Czasami wyglądało tak, jakby piłkarzy APO było na boisku więcej...

bramkowych klarownych okazji. Te 45 minut derbów rozczarowało. Kibice nie doczekali się ani bramek, ani emocji. „Na razie na Brzozowej mamy, jak by to powiedzieli miłośnicy pewnego piwa, plażing...” - podawała olesnica24.com. A tak portal relacjonował na żywo to, co działo się po przerwie:

„Gwizdek! Gramy... Pogoń znów zaczyna lepiej, ale czy będą tego jakieś wymierne efekty?...

Goool! Ale wcale nie dla Pogoni! Trafia Kacper Bartusiak z APO i od 63. minuty beniaminek prowadzi. Goool! Co tu się dzieje. Adrian Holak i jest już 2:0 dla AP Oleśnica! Goool! Pogoń na kolanach. Beniaminek się nie zatrzymuje. Strzela Kacper Ratajczyk i mamy 3:0 w 75. minucie.

Goool! Pogoń jednak nie składa broni. Adrian Miodek i w 78. min robi się 3:1. Będą jeszcze emocje?

Nie, nie będzie już żadnych emocji... Koniec. 3:1. Akademia Piłkarska pany! Była skuteczniejsza i tej jesieni to beniaminek rządzi w mieście...”.

Przytoczmy dwie opinie kibiców po meczu: „Kondycyjnie i wytrzymałościowo MKS udźwignął tylko pierwszą połowę meczu. W drugiej APO zaczęło grać w ataku 3-5-2, a w obronie 4-5-2 oraz zwiększyło wyraźnie tempo gry. W końcówce obie drużyny opadły z sił. Sam mecz był nudny jak flaki z olejem”; „Dawno tak słabego meczu Pogoni nie było. Bomby transferowe? Chyba niewypały. Z taką grą maksymalnie środek tabeli. Zresztą jeden z zawodników sam przyznał, żeby kibice przyzwyczajali się do takich wyników, bo składu nie ma”...

Klasa okręgowa

Wygrana w cieniu skandalu

Kibic gospodarzy uderzył Kacpra Korcika.

Ciężka przeprawa zakończona skandalem - taki był dla gości mecz w Marszowicach. Orzeł zagrał bardzo dobrze do przerwy i zasłużenie prowadził 1:0 od 24. minuty. Po zmianie stron to jednak Zenit zaczął dyktować warunki gry, a Mateusz Jendryca został bohaterem międzyborzan.

Najpierw w 62. min doprowadził do remisu (asysta Szymona Rusieckiego), a w 75. min daje gościom wygraną po pięknym uderzeniu

Spotkanie zakończyło się skandalicznym incydentem. W 93. min Kacper Korcik dostał czerwoną kart-

kę. Kiedy piłkarz Zenitu schodził do szatni, uderzył go kibic gospodarzy.

Władze Orla wydały po meczu specjalne oświadczenie, w którym podkreśliły, że sprzeciwiają się agresji, że robią wszystko, by taka sytuacja się nie powtórzyła, ale słowo „przepraszamy” w nim nie padło.

W trzeciej kolejce Zenit podejmie Polonię Bielany Wrocławskie. Startujemy 23 sierpnia o godzinie 17. (is)

TAK GRALI INNI

Trzebnica - Kuźniczysko	3:0
Bielany - Marcinkowice	
Brzeg Dolny - Wołów	3:2
Wierzbie - Wratislavia	4:1

Lutynia - Żmigród II	1:3
Pawłowice - Łozina	1:0
Żerniki - Strzelin	8:1

TABELA

1. Wierzbie	2	6	8-4
2. Brzeg Dolny	2	6	6-2
3. Trzebnica	2	6	6-2
4. Bielany	2	6	5-2
5. Międzybórz	2	6	5-3
6. Żerniki	2	3	10-4
7. Pawłowice	2	3	3-4
8. Strzelin	2	3	5-10
9. Żmigród II	2	3	6-5
10. Marszowice	2	3	4-4
11. Łozina	2	3	2-2
12. Marcinkowice	2	0	3-5
13. Wołów	2	0	3-6
14. Lutynia	2	0	2-5
15. Kuźniczysko	2	0	2-6
16. Wratislavia	2	0	1-7

Klasa A

GRUPA II

Wszemirów - Prusice	6:5
Sułów II - Twardogóra	11:0
Oborniki - Bukowinka	8:1
Krościna Wielka - Goszcz	2:5
Węgrów - Cieszków	5:1
Skokowa - Gądkowice	6:0
Wielka Lipa - Krzyżanowice	1:8
Barycz Milicz - Trzebnica II	5:3

Klasa B

GRUPA III

Grabowno W. - Pawłowice II	1:3
Sokołowice - Szczodrów	4:2
Syców - Pruszwowice	2:1
Stradomia - Łozina II	1:3
Godzieszowa - Dobrzeń	10:1
Boguszyce Os. - AP II Oleśnica II	6:0

GRUPA IV

Wójcice - Krzeczyn	5:1
Ligota Wielka - Dziadowa Kł.	3:3
LZS Solniki Małe -	pauza
Mirków II - Śliwice	6:2
Zbytowa - Dębin	12:0
Nadolice - Kątna	4:3
Minkowice - Borowa	2:0

USŁUGI

■ Prace ogólnobudowlane, malowanie mieszkań, prace ogrodnicze, różnego rodzaju naprawy. Tel. 536-721-755.

■ Remonty mieszkań, domów, malowanie, gładzie, panele, regipsy. Tel. 603-795-542.

■ Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań. Tel. 601-76-12-82.

■ Bardzo skuteczne, profesjonalne czyszczenie dywanów i kanap. Tel. 789-588-802.

Angeles.pl

508 050 490
ul. Wojska Polskiego 52c
za II LO dawne czerwone koszary

**GAZY
TECHNICZNE**

**SKUP
ZŁOMU**

**KONTENERY
NA GRUZ**

Przyjęcia pożegnalne
STYPY
Tel. 602-459-919.

**WESELA , 18-TKI
komunie, przyjęcia,
noclegi
Kryształowy Dwór
Tel. 602-459-919.**

BHP-Center

- **uprawnienia SEP,**
- **palaczy CO**
- **szkolenia bhp**
- **kursy operatorów wózków widłowych**
Tel. 507-823-846

KUPIĘ

■ Kupię tanio używaną pralkę na chodzie. Tel. 530-034-870.

MIESZKANIA

■ Sprzedam mieszkanie 87 m², II p. w centrum Oleśnicy. Tel. 602-634-272.

DZIAŁKI BUDOWLANE

■ Sprzedam działki budowlane, ładnie położone przy lesie w Nowicy k. Dobroszyc, 120 zł/m². Tel. 665-961-864.

■ Sprzedam działkę

budowlaną w Poniatowicach 15.509 m², cena 80 zł/m². Tel. 692-032-877.

■ Sprzedam działki budowlane, 9 i 8 arów, Smardzów. Tel. 606-592-477.

LOKALE

■ Sprzedam lub wynajmę pawilon handlowy przy ul. Reja 15 w Oleśnicy o pow. 24 m² użytkowej, woda, w.c., ogrzewanie własne, klimatyzacja, monitoring, dobra lokalizacja przy przystanku. Tel. 500-035-609.

ROLNICZE

■ Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze. Tel. 535-135-507.

■ Sprzedam gęsi duże. Tel. 781-605-712.

■ Sprzedam, wydzierżawię działkę ogrodową. Tel. 603-755-532.

■ Sprzedam siewnik do kukurydzy, stan bardzo dobry, cena 8 tys. zł. Tel. 665-961-864.

LEKARSKIE

■ **KATARZYNA HOR-NUNG** - lekarz chorób wewnętrznych, specjalista reumatolog przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 16 do 18 przy ulicy Wschodniej 7. Tel. 314-43-53.

PSYCHOLOG
Oleśnica
www.metanoja.net
tel. 661 522 929

DOKTOR
Przychodnia Specjalistyczna
1992
Oleśnica, ul. Łąkowa 15

REJESTRACJA
tel. 713 143 111
www.janeczko.pl



**KONSULTACJE
PORADY
ZABIEGI
PUNKCJE
BIOPSJE**

LEKARZE SPECJALIŚCI

CHIRURGIA OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Janeczko
Zbigniew Pussak
MEDYCYNA RODZINNA
Katarzyna Janeczko-Pussak

BADANIA USG
klasyczne, dopplerowskie, elastografia

jama brzuszna
układ moczowy
moszna (jądra)
tarczycy
piersi
węzły chłonne
ślinianki
przepukliny

jama brzuszna - doppler
niemowlęce stawy biodrowe
gruczoł krokowy (prostate)
tętnice szyjne i kręgosłup
guzy, torbiele, krwaki
stawy kolanowe i biodrowe
doly podkolanowe
inne - po uzgodnieniu

RADIOLOGIA I DIAGNOSTYKA OBRAZOWA

Lukasz Janeczko

ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA

Jacek Kowalski

ENDOKRYNOLOGIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE

Kamila Marczak-Kuchta

UROLOG

lek. Stanisław Pawlak,
konsultacje, USG we wtorki
i czwartki od godz. 17.
Centrum Medyczne
Daszyńskiego, Oleśnica, ul.
Daszyńskiego 2A,
tel. 530-719-364,
603-953-465

KARDIOLOG

Wioletta Braciszewicz
przyjmuje
w poniedziałki
od godz. 12
i środy od godz. 15
przy ul. Paderewskiego 7H
Rejestracja codziennie 9 do 11
Tel. 071-314-47-01, 0-603-740-985

UROLOGIA

LEK. MED. **TOMASZ PISKOZUB**
OLEŚNICA, ul. Rzepakowa 25
WTOREK: 16:00 - 18:30 REJESTRACJA
ŚRODA: 16:00 - 18:30 500 22 28 28
CZWARTEK: 16:00 - 18:30
SOBOTA: 10:00 - 12:30 71 75 75 210

www.urologolesnica.pl

I Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego w Oleśnicy

VIII Jubileuszowy Zjazd Absolwentów

8 listopada 2025

80 LAT
1945
2025

Program wydarzenia:

Część I

Zjazd Absolwentów (spotkanie w szkole)
Miejsce: I LO im. Juliusza Słowackiego w Oleśnicy
Godzina: 10.00 – 14.00

W programie:

- akademia z częścią oficjalną i artystyczną,
- zwiedzanie szkoły,
- pamiętkowe zdjęcia,
- lekcja w klasie,
- pożegnunek,
- materiały upominkowe,
- możliwość zakupu pamiątek z logotypem szkoły i zjazdu oraz jubileuszowej monografii Liceum.

Część II

Bal Absolwentów „Studniówka Big”
Miejsce: Restauracja Marcus w Bierutowie
Godzina: 18.00 – 01.00

Bal rozpocznie się uroczystym polonezem.

Dress code:

Strój galowy szkolny: panie – biała koszula, czarny dół; panowie – garnitur.

Udział można zadeklarować w jednej lub obu częściach wydarzenia:

- Zjazd Absolwentów (szkoła): 120 zł/os.
- Bal Absolwentów (Restauracja Marcus): 260 zł/os.

W cenie: trzy ciepłe posiłki, przekąski, kawa, herbata, ciasto. Napoje i alkohol we własnym zakresie.

Zgłoszenia przyjmujemy do 12 września 2025

W przypadku pytań zapraszamy do kontaktu:
e-mail: zjazd2025@lo1.olesnica.pl
telefon: 71 314 32 80



Chcesz zobaczyć swoją okolicę z lotu ptaka?

Łądownisko Bartków zaprasza na loty widokowe.

Polecamy vouchery okolicznościowe zapewniające niezapomniane wrażenia!

Rezerwacje - 609-242-426

Złot klasycznych Mercedesów

35 ZŁOT
MB8 CLUB POLAND
11-14. 09. 2025

3X Oleśnica

Pokazy dla publiczności

13.09 (sobota)
10:00-13:00
Plac Zwycięstwa

14.09 (niedziela)
11:00-14:00
Rynek w Oleśnicy

PATRONAT



Oleśnica

PARTNERZY MEDIALNI



SPONSORZY



Panorama Oleśnicka



Ukazuje się od 29 marca 1990 r. II nagroda w III Konkursie dla Prasy Lokalnej 1994, Nagroda Miasta Oleśnicy 1998, nagroda w IV Konkursie dla Prasy Lokalnej 1998, III nagroda w V Konkursie dla Prasy Lokalnej 2000. Wydawca: „OLPRESS”. Adres redakcji: „Panorama Oleśnicka”, ul. Młynarska 4 B, 56-400 Oleśnica. Tel./fax 71 314-94-28, e-mail: panorama@dyskietka.pl, panoramaolesnica@poczta.onet.pl, www.olesnica24.com. Redaguje kolegium: Krzysztof Dziedzic (redaktor naczelny), Andrzej Furmanek (redaktor techniczny), Grzegorz Huk, Roman Rybak oraz zespół. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adustacji tekstów, opracowań redakcyjnych oraz zmiany tytułów. Publikowane listy i stanowiska nie muszą być zgodne z poglądami redakcji. Druk: Drukarnia Agora Warszawa. Nakład: 3.000 egz.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń w Oleśnicy, ul. Młynarska 4B. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-14.



OPTYK LUX SFERA

PIĄTEK BADANIE GRATIS*

LETNIA PROMOCJA!

Kup parę soczewek progresywnych,
a drugą parę kupisz z rabatem **90%**

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21

Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13

www.olesnica-optyk.pl *przy zakupie okularów



Partner

PROFIAUTO.PL

Oleśnica, ul. Rzemieśnicza 11 a

Zapraszamy w godzinach: pn - pt 8-18, sobota 8-14,
tel: 71 398-59-51; Biuro: biuro@automixsc.pl

**PROFESJONALNIE CZYŚCIMY
KATALIZATORY I FILTRY DPF**

Fabryka Mebli **BODZIO**

Wejdź na www.bodzio.pl



Odwiedź Nas!

Oleśnica ul. Wrocławska 21, tel. 71/3981903

Goszcz ul. Sycowska 16, tel. 71/3166666



OSIEDLE DĘBOWE

przy ulicy Krzywoustego w Oleśnicy

Inwestor: WZÓRBUD Grzegorz Wzorek, wzorbud.pl

Kontakt: tel. 501-274-114, e-mail: biuro@wzorbud.pl

- Spokojna okolica ● Garaż podziemny
- Wysoki standard ● Atrakcyjna lokalizacja

- Mieszkania z balkonami i tarasami o powierzchni od 34 do 90 mkw.
- Budynki wyposażone w windy i podziemne garaże.
- Na terenie ukończonego i ogrodzonego osiedla będą wygodne miejsca parkingowe, plac zabaw i strefa zieleni.



**SERWIS
KOMPUTEROWY**

Instalacja systemu, naprawa, wymiana ekranu
laptopów w 24 godziny! Kasy fiskalne on-line!
Oleśnica, ul. Kopernika 10 G (teren byłego POM-u).
Tel. 602-771-432, 71-399-39-53, w godz. 8-16.

olesnica24.com

**CODZIENNIE
NOWE
INFORMACJE**